



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis
stenograficzny
z posiedzenia
Komisji Ustawodawczej (62.)

30 lipca 2020 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r. (sygn. akt K 8/17) dotyczącego ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.
2. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2019 r. (sygn. akt P 1/18) dotyczącego ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.
3. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2020 r. (sygn. akt P 19/16) dotyczącego ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.
4. Rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.
5. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 100. rocznicę II Powstania Śląskiego (druk senacki nr 141).
6. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. i jej zapomnianych bohaterów (druk senacki nr 176).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Krzysztof Kwiatkowski)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo!

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Informuję, że posiedzenie komisji jest transmitowane w internecie, a część z senatorów bierze w nim udział w trybie zdalnym.

Przypomnę, że w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie 3 wyroków Trybunału Konstytucyjnego, rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz 2 uchwały okolicznościowe: jedna w 100. rocznicę II Powstania Śląskiego, a druga w sprawie Bitwy Warszawskiej 1920 r. i jej zapomnianych bohaterów.

Czy do tak zaproponowanego...

Może jeszcze zanim o to zapytam, sprawdzimy, czy senatorowie, którzy uczestniczą w posiedzeniu w sposób zdalny, będą mogli w nim swobodnie uczestniczyć.

Proszę państwa senatorów, którzy są obecni na sali, o nieuruchamianie aplikacji do połączenia zdalnego, gdyż doprowadzi to do sprzężeń akustycznych.

Szanowni Państwo, chciałbym, żebyśmy w tym momencie dokonali sprawdzenia, czy wszyscy senatorowie, którzy chcieli wziąć udział w posiedzeniu komisji, zostali już włączeni do posiedzenia.

Proszę wszystkich państwa – i to pytanie kieruję do naszych współpracowników, którzy są

operatorami systemu – o informację, czy wszyscy państwo senatorowie, którzy zadeklarowali chęć zdalnego uczestnictwa w posiedzeniu, są podłączeni, czy ich widzimy i czy słyszymy ich głosy. Bardzo proszę o informację.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę też o informację, ilu senatorów uczestniczy w posiedzeniu w trybie zdalnym. Ośmioro?

(Głos z sali: Siedmioro.)

Siedmioro.

Czy cała siódemka już dokonała podłączenia?

(Głos z sali: Tak.)

Dobrze. Mam informację, że 7 członków komisji uczestniczy w posiedzeniu w trybie zdalnym.

Zapisywanie się do głosu przez senatora obradującego zdalnie może nastąpić przez czat w aplikacji lub werbalnie. Sposób zgłaszania opisany jest w instrukcji, którą otrzymaliście państwo e-mailowo. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez przewodniczącego komisji.

Przed zabranieniem głosu proszę państwa o samodzielne włączanie mikrofonów, a po skończonej wypowiedzi, żeby nie było sprzężeń zwrotnych, o ich wyłączenie.

Poprawki możecie państwo przysyłać na adres e-mailowy podany w przekazanej państwu informacji o zdalnym posiedzeniu komisji z potwierdzonego konta e-mailowego. Złożenie poprawek należy zaanonsować na czacie lub werbalnie. W temacie e-maila proszę wpisać skrót nazwy komisji, na posiedzeniu której składają państwo poprawkę, oraz tytuł ustawy.

Przypominam, że do dyspozycji senatorów obradujących zdalnie jest oczywiście także specjalny numer telefonu, pod którym możecie państwo dokonywać zgłoszeń problemów technicznych.

Stwierdzam na podstawie listy obecności i listy osób uczestniczących zdalnie, że mamy quorum na posiedzeniu komisji.

W tym miejscu zgodnie z regulaminem chciałbym zapytać, czy na sali są osoby prowadzące zawodową działalność lobbingową. Nie widzę takich zgłoszeń.

W takim razie przystępujemy już do procedury, do pracy nad porządkiem obrad.

W pierwszym punkcie mamy rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2019 r. dotyczącego ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego w razie umorzenia postępowania z powodu zastosowania aktu łaski przez prezydenta RP, możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego od każdego prawomocnego orzeczenia sądu w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez prezydenta, a także dopuszczalność wniesienia i rozpoznania kasacji na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez prezydenta, są niezgodne z konstytucją.

O bliższe wprowadzenie nas w temat tego wyroku proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego.

Pani Mecenasa, bardzo proszę.

(Główny Ekspert w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Dziękuję bardzo.)

(Głos z sali: Nie słyhać.)

Czy teraz słyhać?

(Głos z sali: Przycisk „sala”.)

Właśnie. Nie wiedziałem, czy jest włączony, czy nie. Chyba włączyłem. Tak, teraz powinno działać. Proszę sprawdzić.

(Główny Ekspert w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Teraz słyhać? Nie.)

(Głos z sali: Nie.)

To ani tak nie działa, ani tak. Spróbujemy jeszcze w drugą stronę. Spróbujemy jeszcze raz.

(Głosy z sali: Nie, nie działa...)

To ja poproszę służby, bo mamy problem, w żadnej pozycji nie działa.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam, spróbujemy jeszcze jednej opcji. Wszystkie włączyłem. Teraz proszę sprawdzić, Pani Mecenasa.

(Główny Ekspert w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Nie działa.)

Nie działa. Dobrze.

(Głos z sali: Jeśli nic nie jest włączone...)

Czy coś wiemy od służb technicznych?

(Rozmowy na sali)

Jeszcze nie. To szkoda czasu. W takim razie ja bym może zaprosił panią mecenasa tutaj, obok siebie, żebyśmy dłużej nie czekali.

Szanowni Państwo, wracamy do pracy.

Proszę służby techniczne, żeby oczywiście włączyły mikrofony na sali. I już oddają głos pani mecenasa z prośbą o przedstawienie wyroku TK z 26 czerwca 2019 r.

Bardzo proszę.

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
KATARZYNA KONIECZKO**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, wyrokiem wydanym w tej sprawie Trybunał orzekł o niekonstytucyjności 3 norm prawnych w sposób taki zniuansowany, w zależności do treści tych norm, a normy te Trybunał i podmiot, który wniósł wniosek do Trybunału, wywiodły z 3 przepisów: z art. 521 §1 kodeksu postępowania karnego, z art. 523 §3 kodeksu postępowania karnego oraz z art. 529 kodeksu postępowania karnego.

Zgodnie z tymi przepisami prokurator generalny oraz rzecznik praw obywatelskich mogą wnieść kasację od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie w sprawie. Tak stanowi pierwszy przepis, który dotyczy tzw. kasacji nadzwyczajnej. Jeżeli zaś chodzi o kasację zwykłą, którą mogą wnosić strony, to art. 523 §3 przesądza, że kasację na niekorzyść oskarżonego albo umorzenia postępowania. Z kolei art. 529 przewiduje, że wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zatarcie skazania, akt łaski albo okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania.

Autorem wniosku do Trybunału był prokurator generalny, który, tak jak we wcześniejszym wniosku rozpoznawanym w ramach postępowania K 9/17, odnosił się do konstytucyjnego prawa łaski, które jest sformułowane w art. 139 zdanie pierwsze konstytucji. Ten wniosek został wniesiony do Trybunału w związku z konkretnym stanem faktycznym, a prokurator generalny postanowił o zaskarżeniu przepisów ze względu na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., w której Sąd Najwyższy stwierdził, że norma wynikająca z art. 529 kodeksu postępowania karnego, w której wyraźnie mówi się o akcie łaski, nie stanowi blokady procesowej przy kasacyjnym orzekaniu na niekorzyść w sytuacji, gdy prawo łaski byłoby zastosowane przed uprawomocnieniem się orzeczenia.

Podobnie jak to miało miejsce we wspomnianej sprawie K 9/17, Trybunał stanął na stanowisku, że ustawa, a więc akt normatywny o randze niższej niż konstytucja, nie może wyznaczać dodatkowych warunków, jeżeli chodzi o prawo łaski, które w ujęciu proponowanym przez Trybunał jest wyłączną kompetencją prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i zarazem jego prerogatywą. Trybunał konsekwentnie w tych orzeczeniach stał na stanowisku, że kodeks postępowania karnego nie powinien ustanawiać takich przesłanek, które w jakikolwiek sposób limitowałyby decyzje prezydenta. Trybunał odwołuje się tu przede wszystkim do zasady nadrzędności konstytucji wysłowionej w art. 8 ust. 1, a ponadto wskazuje, że w istocie skoro sądy powołane są do wymierzania sprawiedliwości, a z kolei akt łaski nie mieści się w kategorii wymierzania sprawiedliwości, tym samym nieuprawnione jest dokonywanie oceny tego aktu przez władzę sądowniczą.

Stąd też Trybunał rozstrzygnął, że przepisy wskazane we wniosku prokuratora generalnego naruszają zarówno art. 139 zdanie pierwsze konstytucji, jak i art. 10 konstytucji, który wyraża zasadę trójpodziału władzy.

Konkluzja, którą proponujemy państwu, jeśli chodzi o to orzeczenie Trybunału, jest taka, iż nie wymaga ono wykonania. Wprawdzie, jeżeli chodzi o formułę wyroku, mamy tutaj do czynienia z orzeczeniem zakresowym, co oznacza, że z ustawy – Kodeks postępowania karnego nie została wyeliminowana żadna jednostka redakcyjna, niemniej te normy, o których orzekł Trybunał i co do których przesądził, że są niezgodne

z konstytucją, są stosowane przez podmioty, które można uznać za w pełni profesjonalne, bo z jednej strony jest to Sąd Najwyższy, z drugiej strony wyrok adresowany jest niewątpliwie do prokuratora generalnego, rzecznika praw obywatelskich, ewentualnie rzecznika praw dziecka, więc tym samym trudno uznać, by podmioty miały mieć jakiegokolwiek problemy ze stosowaniem orzeczenia Trybunału.

Tę konkluzję pozwolę sobie również wesprzeć w taki sposób, że odwołam się właśnie do wcześniejszej decyzji, którą Komisja Ustawodawcza Senatu poprzedniej kadencji podjęła w sprawie dotyczącej wyroku K 9/17. Tam mieliśmy zresztą jednoznaczną opinię Ministerstwa Sprawiedliwości, że wyrok nie wymaga wykonania. Podobieństwo tych 2 spraw opiera się nie tylko na tym, że – tak jak wspomniałam – dotyczyły prawa łaski i odnosiły się do tych samych wzorców konstytucyjnych, ale również miały formułę zakresową i też nie było wątpliwości co do tego, że ten wyrok w sprawie K 9/17 będzie prawidłowo odczytywany i stosowany przez sądy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, ja w pełni zgadzam się z tą konkluzją, że nie ma potrzeby podejmowania inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Jeżeli teraz ktoś chce zabrać głos, to oczywiście proszę, a jeżeli głosów nie będzie, to przedstawiam, jak rozumiem, stanowisko komisji do przegłosowania, mianowicie takie, że komisja nie podejmuje inicjatywy ustawodawczej w zakresie realizacji tego wyroku.

Czy ktoś z pań i panów senatorów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, dobrze. To mamy problem. Nie możemy zamknąć punktu, bo oprócz państwa senatorów, pań i panów senatorów na sali, ci, którzy uczestniczą zdalnie, gdyby nawet chcieli zabrać głos, to w praktyce ciągle jeszcze przez względy techniczne... Czy dobrze zrozumiałem?

(Głos z sali: Zdalni mogą sprawdzać.)

A to przepraszam, nie rozumiem.

(Głos z sali: Zdalni mogą, ale na sali nie...)

Aha, na sali nie ma mikrofonów. Dobrze.

W takim razie, żebyśmy nie wstrzymywali, to ja będę prosił tutaj. Jeżeli ktoś chce zabrać głos, tu jest mikrofon do dyspozycji. Bardzo proszę.

Czy pani senator Zdrojewska, pani przewodnicząca chce zabrać głos?

(Senator Barbara Zdrojewska: Nie, dziękuję.)

Nie. Dobrze.

W takim razie, skoro nie widzę innych zgłoszeń, poddamę pod procedurę głosowania taki wniosek, że Komisja Ustawodawcza nie stwierdza potrzeby wychodzenia z inicjatywą ustawodawczą w zakresie realizacji tego wyroku.

Kto z pań i panów senatorów jest za takim stanowiskiem? Proszę o zagłosowanie w tej sprawie. (22)

Oczywiście głosujemy za, przeciw lub wstrzymujemy się.

16 senatorów na sali. Doliczymy wyniki zdalne.

Jeden z uczestników zdalnego trybu, chociaż jest widoczny, nie zagłosował. Oczywiście nie musi zagłosować, więc ja jeszcze odczekam 10 sekund. Kończymy głosowanie za.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że 16 głosami za, bez głosów przeciwnych...

(Głos z sali: A jeszcze tutaj mamy naszych...)

A dobrze, przepraszam. Czy były jakieś głosy przeciwne lub przypadki wstrzymania się wśród zdalnych uczestników? Nie.

W takim razie mamy 22 głosy za, nikt nie był przeciw, a wstrzymało się...

(Głos z sali: Zero.)

Stwierdzam, że pierwszy punkt rozpatrzyliśmy.

Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2019 r., sygn. akt P 1/18, dotyczącego ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

Sprawa dotyczy braku możliwości złożenia pisma w postępowaniu administracyjnym w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 57 §5 pkt 2 ustawy z czerwca 1960 r. – K.p.a. w brzmieniu obowiązującym do lipca 2019 r. w zakresie, w jakim różnicuje skutki nadania pisma procesowego w zależności od miejsca położenia operatora pocztowego na obszarze Unii Europejskiej,

uzależniając skuteczność zachowania terminu wykonania czynności od nadania pisma wyłącznie w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z listopada 2012 r. – Prawo pocztowe, jest niezgodny z art. 32 i 78 Konstytucji RP oraz z art. 21 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

W celu bliższego przedstawienia tego wyroku oddaję głos pani mecenas.

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
KATARZYNA KONIECZKO**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, co warto podkreślić, Trybunał orzekał o brzmieniu art. 57 §5 pkt 2 w brzmieniu obowiązującym do 2 lipca 2019 r. Zgodnie z postanowieniem przepisu obowiązującego w ówczesnym stanie prawnym termin do dokonania czynności w postępowaniu administracyjnym uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo obejmujące tę czynność zostało nadane w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy – Prawo pocztowe. I to w zasadzie tyle.

Zgodnie z przepisami przejściowymi, które zostały przyjęte wraz z prawem pocztowym, początkowo funkcję operatora wyznaczonego pełniła Poczta Polska SA. Aktualnie zgodnie z decyzją prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z dnia 30 czerwca 2015 r. również ten podmiot pełni funkcję operatora wyznaczonego do świadczenia usług powszechnych na terenie kraju.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że na tle obowiązującego wcześniej art. 57 §5 pkt 2 kodeksu postępowania administracyjnego ujawniły się rozbieżności w orzecznictwie sądowno-administracyjnym. Były 2 linie wykładnicze: jedna mniej korzystna, która przesądzała, że pismo jest oddane terminowo tylko wtedy, gdy zostało złożone bezpośrednio w polskiej placówce operatora wyznaczonego, i druga linia, nieco bardziej korzystna dla stron postępowania, która uznawała zachowanie terminu również wtedy, gdy przed jego upływem pismo wpłynęło do urzędu, choć mogło być nadane w placówce pocztowej innego operatora.

Ponadto warto wspomnieć, że według ówczesnego orzecznictwa Naczelnego Sądu

Administracyjnego, m.in. uchwały z dnia 19 października 2015 r., przepis co prawda procedury sądowoadministracyjnej, ale o bardzo zbliżonym brzmieniu, interpretowany powinien być w taki sposób, aby przyjmować, że jeżeli pismo zostało złożone przed upływem terminu w polskiej placówce pocztowej innego operatora niż operator wyznaczony, ale do sądu wpłynęło już po tym terminie, to dochodzi do uchybienia terminowi.

Punktami odniesienia dla tego wyroku były 2 wzorce konstytucyjne, czyli art. 32 i art. 78, a ponadto przepis Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który poręcza swobodę przemieszczania się. Jeżeli chodzi o wzorce konstytucyjne, to z jednej strony Trybunał rozważał zachowanie wszystkich elementów testu równości, który został sformułowany w kontekście art. 32, z drugiej strony, jeśli chodzi o art. 78 konstytucji, Trybunał skupiał się na tym, czy tak ukształtowany przepis gwarantuje stronom możliwość odwołania się od decyzji wydanej w pierwszej instancji.

Trybunał w sumie nie miał wątpliwości co do tego, że tak sformułowany przepis, czyli przepis, który ogranicza dochowanie terminu tylko i wyłącznie do nadania pisma za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej, narusza gwarancję swobodnego przemieszczania się w granicach Unii Europejskiej. Trybunał trafnie podkreślił, że nie jest możliwe jednoczesne przebywanie na terytorium państwa członkowskiego Unii innego niż Polska i skorzystanie z polskiej placówki pocztowej operatora wyznaczonego zgodnie z prawem pocztowym. Skoro operatorem tym jest Poczta Polska, to zdaniem Trybunału można skorzystać z jej usługi jedynie na terytorium Polski. Zawężenie skutecznego nadania pisma do przymiotu polskiej placówki pocztowej zawiera w sobie znamiona dyskryminacji ze względu na przynależność państwową.

Idąc dalej, Trybunał wskazał, że nie ma żadnego racjonalnego powodu, by operatorów, którzy w świetle obowiązujących rozwiązań muszą spełniać takie same wymogi na rynku europejskim, traktować jako mniej odpowiedzialnych lub mniej wiarygodnych, a tym samym, żeby wyłączać możliwość nadania pism za granicą nawet za pośrednictwem placówek świadczących powszechne usługi pocztowe, gdyż zdaniem Trybunału to jest nieproporcjonalne różnicowanie uprawnień stron postępowania administracyjnego. Innymi słowy, Trybunał nie

miał wątpliwości co do tego, że tak sformułowana norma prawna tak naprawdę nie jest w żaden sposób uzasadniona, a tym samym nie przechodzi już pierwszego elementu testu, który pozwala na wskazanie, czy doszło do dyskryminacji. Tym samym według Trybunału nie można też mówić o proporcjonalności tego ograniczenia.

Według Trybunału nie ma żadnych argumentów, które przemawiałyby za tym, że tak brzmiący przepis chroni interesy Polski ze względu na bezpieczeństwo czy porządek publiczny. Tym samym kryterium różnicowania było nieuprawnione, a to z kolei przesądziło o uznaniu przepisu art. 57 §5 pkt 2 kodeksu postępowania administracyjnego za dyskryminujący uczestników postępowania administracyjnego przebywających w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej i jednocześnie za przepis, który ograniczał ich możliwość udziału w życiu społecznym i gospodarczym.

Jeżeli chodzi o sam wzorzec art. 78 konstytucji, czyli prawo do zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji, to Trybunał wprawdzie wskazał, że przepis, który podlegał kognicji, nie formułuje wprost przesłanek zaskarżenia decyzji, niemniej jest elementem proceduralnym, który wpływa na skuteczność wnoszenia środków odwoławczych, zaś w takim zakresie, w jakim limituje możliwość dochowania terminu przez strony przebywające za granicą, nie mieści się również w tym dopuszczalnym marginesie, jaki ustawodawcy wyznacza art. 78 konstytucji.

Orzeczenie Trybunału wprawdzie dotyczyło stanu, który obowiązywał przed 3 lipca 2019 r., bo – jak wskazane zostało w pkt 5 informacji – z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego art. 57 §5 pkt 2 uzyskał nowe brzmienie i obecnie zgodnie z tym przepisem termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy – Prawo pocztowe albo w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo w państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, niemniej trzeba wskazać, że samo to, że zmienił się stan prawny, nie jest jeszcze może

wystarczające do uznania, że nasz system jest spójny w tym znaczeniu, że nie jest potrzebna żadna interwencja legislacyjna.

Oczywiście można uznać, że to orzeczenie jako takie nie wymaga wykonania, strony, które zostały pokrzywdzone przez obowiązywanie tego przepisu w ówczesnym brzmieniu, mogły złożyć wiosek o wznowienie. Inną rzeczą, o której można w tym miejscu wspomnieć, jest to, że w przypadku procedury administracyjnej na wznowienie jest tylko miesiąc, a zupełnie niezrozumiałe w tym kontekście jest to, że np. w przypadku procedury cywilnej mamy 3 miesiące, ale to jest kwestia poboczna.

Chciałabym jednak zwrócić państwa uwagę na dużą niejednorodność analogicznych przepisów proceduralnych. W punkcie szóstym informacji staraliśmy się przytoczyć brzmienie tych wszystkich przepisów, które dotyczą analogicznej instytucji uznawania pism za wniesione w terminie, w sytuacji gdy są kierowane do sądu lub organu administracyjnego za pośrednictwem poczty. Mówiąc krótko, jeżeli chodzi o przepisy proceduralne, to mamy tutaj dużą niejednorodność w zakresie tego, czy samo założenie za pośrednictwem operatora pocztowego pozwala na dochowanie terminu, bo jeżeli chodzi np. o kodeks postępowania karnego, to dochodzą dodatkowe elementy, mowa jest tu o urzędzie konsularnym, o dowództwie jednostki wojskowej, a także o administracji zakładu karnego, co w kontekście tej procedury akurat jest uzasadnione. Jednak niejednorodność nie dotyczy tylko wspomnianego urzędu konsularnego, bo przepisy te są również niespójne w takim zakresie, w jakim odnoszą się np. do państw europejskich. Jak wspomniałam, aktualnie art. 57 §5 pkt 2 przewiduje możliwość uznawania za pismo złożone w terminie pisma, które zostało złożone w urzędzie pocztowym kraju członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, EFTA, czy też Konfederacji Szwajcarskiej, ale analogicznej regulacji nie znajdziemy już chociażby w kodeksie postępowania cywilnego.

Dalej. Jest też niejednorodność, jeżeli chodzi o to, czy mamy możliwość złożenia pisma w placówce pocztowej operatora świadczącego usługi powszechne, czy też operatora świadczącego usługi powszechne uznawanego za wyznaczonego, a takim właśnie, jak mówiłam, jest Poczta Polska na gruncie prawa krajowego. Tutaj, jak słusznie zwrócił mi uwagę nasz kolega legislator,

jest orzecznictwo zarówno Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na które chcę państwu zwrócić uwagę. A mianowicie, jeżeli chodzi o orzeczenie Sądu Najwyższego, to takim orzeczeniem wartym refleksji jest postanowienie z dnia 23 października 2015 r., gdzie na gruncie art. 165 kodeksu postępowania cywilnego Sąd Najwyższy stwierdził, że oddanie pisma w polskiej placówce operatora pocztowego jest równoznaczne z wniesieniem do sądu i tutaj sąd nie czynił rozróżnienia pomiędzy operatorem wyznaczonym a innym operatorem pocztowym. O tym postanowieniu warto wspomnieć chociażby, dlatego że punktem odniesienia dla rozważań Sądu Najwyższego były te same standardy, o których orzekał Trybunał Konstytucyjny w sprawie dotyczącej kodeksu postępowania administracyjnego. Trybunał uznał, że wykładnia art. 165 §2 kodeksu postępowania cywilnego, która zakłada ścisłe trzymanie się tego, że operatorem, o którym mowa w tym przepisie, jest tylko operator wyznaczony, a już nie każdy inny świadczący usługi powszechne, narusza w istocie zasadę równości. Ponadto według Sądu Najwyższego dochodzi tutaj do naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ażeby państwu naświetlić, o co tak dokładnie tutaj chodziło, wspomnę, że swego czasu usługę pocztową dla sądów i prokuratur za sprawą wygranego przetargu świadczył inny operator świadczący usługi powszechne i ten operator z jednej strony był odpowiedzialny za doręczenie przesyłek sądowych czy, jak wspomniałam, z prokuratury, ale z drugiej strony nie był tym, u którego można było złożyć pismo, aby później móc stwierdzić, że dochowało się terminu. Ta sytuacja była zresztą myląca nie tylko dla stron, ale także dla organów państwowych.

Kolejną sprawą, którą Sąd Najwyższy zauważył w omawianym postanowieniu, jest swoista sprzeczność rozwiązań procedury cywilnej w tym zakresie z art. 7 ust. 1 dyrektywy unijnej, konkretnie dyrektywy 97/67 WE w brzmieniu nadanym tzw. trzecią dyrektywą pocztową. Przepis ten stanowi, że państwa członkowskie nie udzielają ani nie utrzymują w mocy wyłącznych lub szczególnych praw w zakresie ustanawiania i świadczenia usług pocztowych. Innymi słowy, gdyby patrzeć na art. 165 §2 kodeksu postępowania cywilnego, to faworyzuje on operatora wyznaczonego z pokrzywdzeniem innych

operatorów świadczących usługi powszechne, którzy funkcjonują na rynku.

Ponieważ Sąd Najwyższy odwołał się do dyrektywy, warto jeszcze powiedzieć, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest wyrok dotyczący sprawy polskiej, jest to wyrok wydany w trybie prejudycjalnym z dnia 23 marca 2019 r. o sygn. C 545/17. Tutaj sądem pytającym był Sąd Najwyższy, ale ciekawostką jest to, że sprawa, która była kanwą dla zadania pytania, była to sprawa polskiego obywatela przeciwko prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. To właśnie wskazuje, tak jak powiedziałam wcześniej, że nie tylko obywatele mają problem z rozróżnieniem, który operator pocztowy jest tym wyznaczonym, a który po prostu świadczy usługi powszechne. Sprawa była rozstrzygana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej pod kątem zgodności właśnie ze wspomnianym art. 7 ust. 1. Z sentencji orzeczenia trybunału wynika, że przepis polski, przepis procedury cywilnej nie czyni zadość temu przepisowi.

Tym samym można postawić taką tezę, że nasze rozwiązania są nie tylko niespójne w tym zakresie, o którym mówiłam nieco wcześniej, ale chyba jeszcze bardziej istotne jest to, że mamy problem z punktu widzenia prawidłowego wdrożenia dyrektywy unijnej dotyczącej usług pocztowych.

W związku z tym wydaje się, iż warto rozważyć podjęcie prac legislacyjnych, które w sposób prawidłowy implementowałyby te rozwiązania unijne, to po pierwsze, a po drugie, spowodowałyby ujednolicenie rozwiązań na gruncie polskim, dlatego że w istocie nie ma jakichś większych argumentów, które przemawiałyby za tym, żeby strony postępowania administracyjnego czy strony postępowania przed sądami administracyjnymi były traktowane inaczej niż np. strony postępowania cywilnego. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję za tak pogłębioną analizę.

Ja oczywiście przedstawię projekt uchwały komisji o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie, ale wcześniej zapytam, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos w czasie pracy nad tym punktem.

Pan senator Czerwiński.

Gdyby tam mikrofon nie działał, bo nie wiem, czy służby techniczne już...

(Głosy z sali: Już działa.)

Już działa.

Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Ja mam pytanie do pani legislator: co z tymi państwami, które nie należą do Unii Europejskiej? Pytam np. o Stany Zjednoczone, bo tutaj też jest asymetria. Czy ten problem był jakoś przez panią rozpatrywany?

**GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
KATARZYNA KONIECZKO**

Chętnie odpowiem na to pytanie. Otóż w ubiegłej kadencji Senatu mieliśmy nawet petycję z postulatami, aby zrównać te wszystkie uprawnienia stron, które nadają pisma do polskich organów administracyjnych czy w zasadzie organów publicznych, bo takimi są z kolei sądy, bez względu na to, czy nadają je z terenu Unii Europejskiej, z terenu któregośkolwiek z państw członkowskich, czy też spoza Europy. Wydaje mi się, że ta petycja dotyczyła konkretnie Australii, obywatela polskiego zamieszkałego w Australii. Pamiętam, że komisja ostatecznie petycji nie uwzględniła, prace nie zostały podjęte. Również nasza komisja, która zajmuje się sprawami emigracji i łączności z Polakami za granicą, zaopiniowała petycję negatywnie. A chodziło o to, że o ile na terenie Europy mamy te usługi wystandaryzowane, tzn. one spełniają określone wymogi, mają określony poziom profesjonalizmu, rzetelności i – tak jak zauważył Trybunał w tym swoim rozstrzygnięciu – nie ma żadnych powodów, aby mówić, że usługi powszechne świadczone w innych krajach europejskich nie będą pozwalały na definitywne stwierdzenie, kiedy zostało nadane pismo, o tyle w przypadku innych krajów, krajów spoza Unii Europejskiej i spoza EFTA, może być problem z wiarygodnością czy rzetelnością informacji przekazywanych przez tamtejszych operatorów świadczących usługi pocztowe.

Dlatego też, jak pamiętam, komisja nie zdecydowała na przyjęcie żadnego projektu i, o ile dobrze pamiętam, również przeciwne takiemu projektowi było Ministerstwo Sprawiedliwości. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Czy zdalnie ktoś się zgłaszał? Też nie. Pan senator? Nie.

W takim razie zgłaszam projekt uchwały: Komisja Ustawodawcza wnosi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie, który został przedstawiony w tym wyroku.

Kto z pań i panów senatorów jest za podjęciem tej uchwały? (24)

Uwaga! Senatorowie, którzy głosują zdalnie, mogą od razu głosować, wciskając „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”. Państwo macie wszystkie te opcje.

17 głosów za na sali.

Kto jest przeciwny? (0)

Nie ma takich głosów.

Kto się wstrzymał? (0)

Nie ma takich głosów.

Proszę o dodanie wyników głosowania senatorów uczestniczących zdalnie i podanie ich zbiorczo.

(Głos z sali: 24.)

24 głosy za, nie ma głosów przeciwnych i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Mam pytanie: czy pan senator Czerwiński chciałby być senatorem sprawozdawcą? Widzę, że zna już troszkę problematykę w przypadku tej inicjatywy ustawodawczej.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Tak, wyrażam zgodę.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Nie widzę innych kandydatur.

Uznaję, że senatorem sprawozdawcą w odniesieniu do tego punktu jest pan senator Czerwiński.

Przechodzimy do trzeciego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W tym punkcie mamy rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2020 r., sygn. akt P 19/16, dotyczącego ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Chodzi o stosowanie w elektronicznym postępowaniu upominawczym przepisów o kosztach sądowych, pozbawienie stron prawa do ubiegania się o zwolnienie z kosztów sądowych, tego dotyczy wyrok. Trybunał orzekł, że art. 104a ustawy z lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie, w jakim w elektronicznym postępowaniu upominawczym wyłącza możliwość uzyskania przez stronę pozwaną zwolnienia od kosztów sądowych, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

O przedstawienie wyroku proszę panią mecenas Katarzynę Konieczko.

GŁÓWNY EKSPERT
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
KATARZYNA KONIECZKO

Szanowni Państwo!

Wyrok z 29 kwietnia br., tak jak pan przewodniczący już zapowiedział, dotyczył art. 104a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a konkretnie takiego wyjątku od zasady zwalniania od kosztów sądowych, który został przewidziany w tym przepisie m.in. w odniesieniu do elektronicznego postępowania upominawczego. W części drugiej informacji mają państwo zarówno wskazane przepisy dotyczące elektronicznego postępowania administracyjnego, jak i przedstawione rozwinięcie co do przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Chciałabym tylko wspomnieć, że jednym z takich kosztów sądowych są wydatki, a do wydatków można zaliczyć m.in. wynagrodzenie i zwrot kosztów poniesionych przez biegłych. W sytuacji gdy pismo strony wiąże się z koniecznością ponoszenia wydatków, sąd ma obowiązek wezwać stronę do uiszczenia zaliczki i dopiero w momencie gdy ta zaliczka zostanie uiszczona,

można nadać temu pismu bieg. W przeciwnym razie sąd jest obowiązany pominąć określoną czynność, której dotyczy takie pismo.

Wspominam o tych wydatkach i zwrocie kosztów poniesionych przez biegłych ze względu na to, że to m.in. te wydatki były czynnikiem, który doprowadził do powstania problemu konstytucyjnego na gruncie art. 104a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Wiąże się to pewnie z dość rzadkim stanem faktycznym. Mianowicie osoba, która była stroną elektronicznego postępowania upominawczego, chciała wnieść sprzeciw i jednocześnie twierdziła, że ten nakaz zapłaty, który został wydany w elektronicznym postępowaniu upominawczym, nie został jej doręczony, a na zwrotnym poświadczeniu odbioru podpisała się inna osoba. W związku z tym, że sąd uznał, że sprzeciw jest spóźniony, pozwana wносиła o powołanie biegłego w celu zweryfikowania, czy to w istocie ona podpisała się na zwrotnym poświadczeniu odbioru. Gdyby bowiem biegły przesadził, że to nie jest podpis pozwanej, otwarta byłaby droga do przyjęcia i rozpoznania sprzeciwu. Sąd oczywiście zgodnie z przepisami wezwał pozwaną do uiszczenia zaliczki, ta z kolei wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych i po pewnym zamieszaniu, gdyż sąd najpierw uznał taki wniosek za zasadny, a następnie zgodnie z przepisami odmówił zwolnienia, sprawa trafiła do sądu drugiej instancji, który zdecydował się na zadanie pytania prawnego.

W związku z tym, że wzorcami kontroli były przepisy, które dość często stanowią przedmiot rozważań Trybunału i bardzo często o nich tu państwu wspominamy, czyli art. 45 ust. 1 konstytucji i art. 77 ust. 2 konstytucji, a więc przepisy, które poręczają prawo do sądu, chciałabym pominąć tę część, którą państwo mają również w informacji rozwiniętą, na temat znaczenia tych wzorców, a skupić się na tym, że art. 104a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych został wprowadzony jako wyjątek od zasady i – jak podkreślano w uzasadnieniu ustawy, która wprowadzała elektroniczne postępowanie upominawcze – istotą tego przepisu miało być to, aby to postępowanie przebiegało sprawniej. Zakładano bowiem, że każdy wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych jest elementem spowolnienia biegu postępowania, a skoro powód ma możliwość wyboru pomiędzy postępowaniem tradycyjnym a postępowaniem przed

e-sądem, to też nie ma powodu, aby obowiązywało tutaj zwolnienie od kosztów sądowych. Jeżeli powód chciałby być zwolniony od kosztów sądowych, to oczywiście wybierze postępowanie w trybie tradycyjnym. W uzasadnieniu ustawy, która wprowadzała postępowanie elektroniczne, wskazywano, że nie będzie problemu, jeżeli chodzi o zwalnianie od kosztów sądowych pozwanego, dlatego że w przypadku tego podmiotu tak naprawdę czynnością, która go dotyczy, będzie tylko wniesienie sprzeciwu, a ponieważ sprzeciw nie jest powiązany z koniecznością uiszczenia żadnej opłaty, to nie ma podstaw do ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych. W istocie więc projektodawcy nie przewidzieli takiej sytuacji, jaka wydarzyła się w tej sprawie.

Trybunał, mając na uwadze to, że jednak zdarzają się stany faktyczne, które powodują, iż w praktyce konieczność uiszczenia kosztów sądowych będzie obciążała również pozwanego, doszedł do wniosku, że ta regulacja nie spełnia standardów konstytucyjnych związanych z dostępem do sądu i rzetelną procedurą, dlatego że zbyt daleko idące obowiązki fiskalne zdaniem Trybunału nie mogą zamykać drogi do sądu. Trybunał przytoczył tu również orzecznictwo i wypracowane stanowisko co do tego, jak powinny być postrzegane koszty sądowe. Oczywiście podkreślenia wymaga to, że koszty sądowe w orzecznictwie trybunalskim nie są co do zasady kwestionowane, co najwyżej kwestionowana może być ich wysokość bądź obowiązek ich ponoszenia w konkretnych sytuacjach, dlatego że daniem Trybunału bariery ekonomiczne nie mogą wyłączać tego fundamentalnego prawa, jakim jest prawo do sądu. Trybunał zaznaczył również, że takim argumentem, który nie pozwala na usprawiedliwienie tej regulacji z art. 104a ustawy o kosztach sądowych, jest szybkość postępowania, o której też już mówiłam, dlatego że kosztem dostępu do sądu nie można faworyzować sprawnego działania instytucji publicznych.

Jeżeli chodzi o wykonanie orzeczenia, to w naszej ocenie jest ono potrzebne. Wprawdzie znowu jest to orzeczenie zakresowe, czyli Trybunał swoim rozstrzygnięciem nie doprowadził do wyeliminowania z ustawy jakiegokolwiek jednostki redakcyjnej ani jest fragmentu, nie mamy też jakiejś sprzeczności przepisów, jeżeli chodzi o odesłania lub nawiązania innego rodzaju, ale trzeba mieć na uwadze to, że o ile sądy,

do których pośrednio kierowany jest art. 104a, na pewno poradzą sobie z recepcją wyroku Trybunału, o tyle jest jeszcze druga kategoria podmiotów, które korzystają z tej normy i skądinąd są swoistymi beneficjentami normy prawnej zrekonstruowanej przez Trybunał, chodzi tutaj o strony pozwane. I z punktu widzenia pewności prawa oraz tego standardu, o którym też już dzisiaj była mowa przy okazji omawiania poprzedniego punktu, czyli zaufania obywateli do państwa i stanowionego prawa, zasadne byłoby rozważenie podjęcia prac legislacyjnych w celu jednoznacznego wyrażania, że ten wyjątek co do tego, że nie można zwalniać od kosztów sądowych, dotyczy jedynie powoda, który dochodzi roszczeń w elektronicznym postępowaniu upominawczym, aby też nie było wątpliwości co do tego, że pozwany, który znalazł się w takiej szczególnej sytuacji, jak w tej konkretnej sprawie, może ubiegać się o takie zwolnienie. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Absolutnie podzielając ten pogląd, szczególnie co do tego, że koszty sądowe nie powinny stanowić bariery w możliwości korzystania z wymiaru sprawiedliwości, będę przedstawiał stanowisko postulujące podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce zabrać głos? Nie widzę chętnych.

W takim razie przystępujemy do procedury głosowania.

Głosujemy nad uchwałą stanowiącą, że Komisja Ustawodawcza podejmuje decyzję w zakresie uruchomienia inicjatywy ustawodawczej będącej realizacją wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego kosztów sądowych w sprawach cywilnych.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem takiego stanowiska? Proszę o podniesienie ręki. (21)

14 głosów za na sali.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę o doliczenie głosów senatorów biorących udział zdalnie w posiedzeniu.

(Głos z sali: 21 – za, 0 – przeciw...)

W sumie 21 senatorów głosowało za, nikt nie był przeciwnych i nikt się nie wstrzymał.

Jeżeli państwo się zgodzą – jako minister sprawiedliwości zajmowałem się elektronicznym postępowaniem upominawczym – jeżeli byłaby zgoda komisji, to wziąłbym na siebie obowiązki senatora sprawozdawcy w tym zakresie.

Nie widzę innych zgłoszeń. W takim razie uznaję, że te obowiązki w zakresie tego wyroku będę wykonywał.

Bardzo pani mecenas dziękuję za sprawne przedstawienie tych wyroków.

Cieszę się, że jest już z nami na sali pani mecenas Iwona Kozera-Rytel.

W związku z tym przechodzimy do czwartego punktu merytorycznego z porządku obrad: rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Oddaję głos pani mecenas celem przedstawienia szczegółów inicjatywy.

Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
IWONA KOZERA-RYTEL**

Dobrze. Dziękuję.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Jest włączony.)

Jest włączony. Dziękuję bardzo.

W dniu 30 czerwca 2020 r. rzecznik praw obywatelskich wystąpił do Wysokiej Izby z postulatem dokonania zmian w ustawie z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Chodzi konkretnie o art. 8 ust. 2a. Zgodnie z tym przepisem uprawnienie do ubiegania się o odszkodowanie bądź też zadośćuczynienie przysługuje osobom mieszkającym obecnie bądź w chwili śmierci w Polsce pod warunkiem, że te osoby były represjonowane przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub też organy pozasądowe działające na obecnym terytorium Polski w okresie od 1 lipca 1944 r. do 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w traktacie ryskim

w okresie od 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego lub z powodu takiej działalności.

A zatem w katalogu podmiotów uprawnionych do ubiegania się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie pominięto obywateli Polski, których działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego rozpoczęła się na terytorium Polski, ale w efekcie zmiany granic w 1946 r. te osoby znalazły się poza terytorium Polski. To jest tzw. przesłanka domicylu, która w ocenie rzecznika praw obywatelskich w odniesieniu do osób, które zmarły w wyniku represji, np. na skutek wykonania wyroku orzekającego karę śmierci lub też w trakcie odbywania kary w radzieckim więzieniu po 5 lutego 1946 r., tj. po dacie wejścia w życie umowy regulującej polsko-radziecką granicę państwową... Ta przesłanka może być uznana za kryterium, które w nieuzasadniony sposób różnicuje sytuację prawną podmiotów charakteryzujących się podobną cechą relewantną. W analizowanym przypadku cechą tą jest fakt represjonowania przez organy radzieckie w czasie i miejscu określonym w art. 8 ust. 2a ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Rzecznik praw obywatelskich podkreśla, że jednym z warunków uzyskania uprawnień do odszkodowania za szkodę i krzywdy wyrządzone w wyniku represji radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest to, aby osoba represjonowana mieszkała w chwili składania wniosku bądź też w chwili śmierci w Polsce. Potwierdza to też orzecznictwo Sądu Najwyższego. Rzecznik praw obywatelskich podaje przykłady takich orzeczeń. Nie będę ich może tutaj cytować, ponieważ są one wszystkie wymienione w tym piśmie. Warunek ten jest spełniony wówczas, gdy represjonowany mieszka obecnie lub mieszkał w chwili śmierci w obecnych granicach państwa polskiego, tj. w granicach ustalonych dnia 5 lutego 1946 r., chyba że zgon nastąpił przed tą datą.

Jeszcze raz podkreślę, powtórzę, bo może się to wydawać troszeczkę skomplikowane. W katalogu osób uprawnionych do ubiegania się o odszkodowanie pominięto osoby, których działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

wskutek przesunięcia granic była kontynuowana poza terytorium Polski. Rzecznik praw obywatelskich podkreśla, że osoby te walczyły na rzecz niepodległości i w następstwie tego poniosły śmierć, stąd nie jest zasadne pozostawienie ich poza zakresem regulacji. O ile przesłankę domicylu można uznać za uzasadnioną w stosunku do osób, które były represjonowane i same składają wnioski o odszkodowanie – oznacza to, że te osoby przeżyły owe represje i doczekały odzyskania przez Polskę niepodległości oraz miały możliwość podjęcia decyzji co do zamieszkania w Polsce – o tyle w odniesieniu do osób, które poniosły śmierć wskutek represji za walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego, a mieszkały i zmarły na terenach, które Polska utraciła dopiero w lutym 1946 r., przesłanka domicylu w chwili śmierci wydaje się nieracjonalna, ponieważ skutkuje ona faktycznym i prawnym wykluczeniem możliwości dochodzenia roszczeń przez osoby najbliższe osobom represjonowanym. Trzeba mieć przy tym na względzie, że represjonowani, pomimo ich więzi z Polską, ze względu na ówczesne realia polityczne niejednokrotnie nie mieli możliwości zmiany miejsca zamieszkania.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Pani Mecenas.

Szanowni Państwo, to bardzo potrzebna i symboliczna inicjatywa ustawodawcza.

Są z nami na sali... Zapytam, czy będą chcieli zabrać głos. Jest z nami przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich, który zwrócił naszą uwagę na ten problem. Jest przedstawiciel IPN i Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeżeli państwo chcą zabrać głos w takich dosyć syntetycznych wystąpieniach, to bardzo proszę.

Jako pierwszy przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich. Bardzo proszę.

**GŁÓWNY SPECJALISTA
W ZESPOLE PRAWA KARNEGO
W BIURZE RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH
PIOTR ZAKRZEWSKI**

Piotr Zakrzewski, przedstawiciel rzecznika praw obywatelskich.

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Właściwie nie zostało mi nic do dodania, bo pani mecenas – za co bardzo dziękuję – bardzo rzetelnie i skrupulatnie przedstawiła całość stanowiska rzecznika praw obywatelskich. Dodam tylko, że przedstawiona inicjatywa ustawodawcza w pełni wyczerpuje postulaty rzecznika praw obywatelskich. Co ważne, w piśmie z 8 lutego 2017 r. Ministerstwo Sprawiedliwości również zgodziło się z tymi postulatami. Bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Czy pan dr hab. Grzegorz Bębnik z Instytutu Pamięci Narodowej chce zabrać głos?

(Starszy Specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach Grzegorz Bębnik: Nie.)

Dobrze.

Czy przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości chce zabrać głos? Nie.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów senatorów chce ewentualnie zabrać głos?

Bardzo proszę. Pan przewodniczący, a później pan senator.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Chciałbym zapytać o coś panią mecenas. Pani mecenas twierdziła, że jeżeli chodzi o beneficjentów czy o podmioty, które byłyby uprawnione do skorzystania z zapisów, które wprowadzamy, to byłyby to osoby, które zamieszkują na terytorium, które Polska straciła po 1946 r. Chciałbym zapytać, czy gdyby zdarzyło się, że jakieś osoby zamieszkiwałyby po 1946 r. nie w obecnej Polsce, nie w granicach Polski po traktacie ryskim, tylko gdzieś na innych terenach, to dobrodziejstwo tej ustawy również by je objęło.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
IWONA KOZERA-RYTEL**

Wydaje się, że chodzi tylko o osoby, które zamieszkują bądź zmarły na terytorium, które Polska utraciła po 1946 r.

Ja jeszcze tylko, jeśli pan przewodniczący pozwoli...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Bardzo proszę, Pani Mecenas.)

Żebyście państwo mieli już taką pełną informację, chciałabym jeszcze wspomnieć o uchwalonej już przez Sejm ustawie. Jest to ustawa z 24 lipca 2020 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom zesłanym lub deportowanym do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1939–1956. Za chwilę państwo będziecie na posiedzeniu...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Chodzi o te 200 zł.)

Tak, o dodatkowe świadczenie pieniężne. W tej ustawie jest przepis, który mówi, że świadczenie to nie będzie przysługiwało osobie, która uzyska odszkodowanie albo zadośćuczynienie na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Krąg beneficjentów ustawy, o którą teraz procedujemy, i krąg beneficjentów wspomnianego projektu może się w pewnych momentach ząbieć. Wówczas, jeżeli osoba skorzysta z jednej z ustaw, nie będzie mogła skorzystać z drugiej.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Pan senator Wojciech Piecha.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Ja mam krótkie pytanie. Czy znamy liczbę osób, które będą uprawnione do ubiegania się o odszkodowania? W jakiej wysokości te odszkodowania będą przyznawane? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Wiem, że my w Senacie jeszcze nie mamy tych informacji. Czy ewentualnie przedstawiciel IPN... Nie ma chyba na sali przedstawiciela urzędu do spraw kombatanów. Czy macie państwo jakiegokolwiek szacunki?

Bardzo proszę.

STARSZY SPECJALISTA
W ODDZIAŁOWYM BIURZE
BADAŃ HISTORYCZNYCH
W ODDZIALE INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ – KOMISJI ŚCIGANIA
ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI
POLSKIEMU W KATOWICACH
GRZEGORZ BĘBNIK

Proszę państwa...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: On powinien działać. Tam jest przycisk podpisany „mikrofon”.)

Proszę państwa, bardzo mi przykro. Ja jestem przedstawicielem katowickiego oddziału IPN i zostałem tutaj sprowadzony specjalnie po to, aby zaopiniować uchwałę, którą macie podjąć z okazji wybuchu II powstania śląskiego. Nie jestem kompetentny do wypowiedzania się w tej materii. Przykro mi bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Nie mamy takich szacunków.

Szanowni Państwo, proponuję podjęcie uchwały o potrzebie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Kto z pań i panów senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki. (19)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę o dodanie wyników ze zdalnych głosowań senatorów.

Macie państwo jeszcze 30 sekund na podjęcie decyzji, czy chcecie wziąć udział w głosowaniu.

Kończę głosowanie.

Proszę o podanie wyników zbiorczych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Spokojnie. Senator może nie wziąć udziału w głosowaniu, to jego autonomiczna wola.

(Głos z sali: 19 głosów za.)

19 głosów za, nie ma głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Komisja Ustawodawcza opowiedziała się za podjęciem inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Dziękuję, Pani Mecenas.

Czy pan senator... Pan senator Ujazdowski wykazywał tu duże zainteresowanie problematyką, także jako przewodniczący komisji łączności z Polakami za granicą. Czy przejmie pan a siebie obowiązki senatora sprawozdawcy? Tak.

Bardzo serdecznie dziękuję. Pan senator Ujazdowski przejmuje te obowiązki.

Przechodzimy do punktu dotyczącego pierwszego czytania projektu uchwały w 100. rocznicę II Powstania Śląskiego, zawartego w druku senackim nr 141.

Za 2 minuty będzie tu pani senator Halina Bieda, która reprezentuje wnioskodawców, więc zarządzam 2-minutową przerwę.

(Przerwa w obradach)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Wznawiam posiedzenie.

Przechodzimy do punktu piątego porządku posiedzenia, czyli do pierwszego czytania projektu uchwały w 100. rocznicę drugiego Powstania Śląskiego, zawartego w druku senackim nr 141.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pani senator Halina Bieda. Z ramienia Biura Legislacyjnego tą sprawą opiekuje się pan mecenas Jakub Zabielski.

Oddaję głos pani senator celem przedstawienia projektu uchwały.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W imieniu grupy senatorów bardzo proszę o podjęcie uchwały upamiętniającej stulecie II powstania śląskiego.

Powstanie wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. W treści uchwały zawieramy istotne informacje dotyczące jego przyczyn. Zabójstwo dra Mielęckiego, które miało miejsce 17 sierpnia w Katowicach, było, można powiedzieć, taką iskrą zapalną. Powstanie zakończyło się sukcesem, bowiem została zlikwidowana niemiecka policja Sicherheitspolizei, a w jej miejsce komisja międzysojusznicza powołała mieszaną policję polsko-niemiecką, tzw. Apo.

Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały. Za 2 tygodnie będziemy obchodzić stulecie II powstania śląskiego. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Jak już wiemy, na sali jest przedstawiciel oddziału IPN w Katowicach.

Czy pan Grzegorz Bębniak chce zabrać głos? Bardzo proszę.

**STARSZY SPECJALISTA
W ODDZIAŁOWYM BIURZE
BADAŃ HISTORYCZNYCH
W ODDZIALE INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ – KOMISJI ŚCIGANIA
ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI
POLSKIEMU W KATOWICACH
GRZEGORZ BĘBNIK**

Tak, jak najbardziej.

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo!

Mam kilka uwag do tego tekstu. Od razu zaznaczam, że ten tekst otrzymałem wczoraj wieczorem. Wcześniej nie był on chyba merytorycznie konsultowany. Siłą rzeczy, może nieco nieszczęśliwie, taka operacja musi zostać dokonana dopiero tutaj.

Mam kilka zastrzeżeń natury absolutnie merytorycznej. Pierwsze z nich, być może drobne... Sądzę, że wszyscy z państwa macie ten tekst...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Mamy projekt uchwały.)

...przed oczami. W drugim akapicie czytamy: „oddziały alianckie składające się z Francuzów, Włochów i Anglików”. Otóż, jeśli mówimy o roku 1920... Wówczas na Górnym Śląsku byli jedynie Francuzi i Włosi. Anglicy owszem, mieli przybyć,

ale ponieważ wybuchło powstanie w Irlandii, na tym spornym obszarze pojawili się dopiero w roku przyszlým, czyli w roku 1921. Tak więc siłą rzeczy w drugim powstaniu nie asystowali w jakikolwiek sposób. To jest pierwsza sprawa, proszę państwa.

Następnie jest tutaj omówienie tego, o czym mówiła już pani senator, czyli Sicherheitspolizei, niemieckiej policji, skoszarowanej policji, formacji, która wówczas na obszarze plebiscytowym pełniła władzę, nazwijmy to, policyjną i której rozwiązanie, a także powołanie dwunarodowościowej policji plebiscytowej, było głównym hasłem drugiego powstania. No i czytamy: „oficjalnie bezstronna policja bezpieczeństwa Sicherheitspolizei, Sipo, wspierała stronę niemiecką”. To nie ulega wątpliwości. Moje wątpliwości wzbudza kolejne zdanie. „Brała udział m.in. w zlikwidowaniu polskiego wiecu w Opolu”... Istotnie. Było coś takiego. Ten wiec, nawiasem mówiąc, miał na celu rozwiązanie Sicherheitspolizei. To można oczywiście zostawić. ...„W atakach na Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu, czy wreszcie linczu na polskim lekarzu Andrzej Mielęckim”.

Ujęcie tu dwóch ostatnich punktów, czyli ataku na komisariat w Bytomiu i linczu na Andrzej Mielęckim, jest dla mnie absolutnie niedopuszczalne. Jeśli chodzi o atak na komisariat bytomski, to Sicherheitspolizei można zarzucić najwyższą opieszałość. Funkcjonariusze Sipo absolutnie nie uczestniczyli też w mordzie na Andrzej Mielęckim. Stwierdzam to z całą odpowiedzialnością, jako że w Katowicach powstaje właśnie i w najbliższym czasie ukaże się dwujęzyczny, polsko-francuski zbiór dokumentów plebiscytowych, wytworzonych przez francuskie dowództwo tzw. wojsk okupacyjnych, które prowadziło w tej sprawie śledztwo. Nawet Francuzi, krytycznie nastawieni do Niemców, przyznawali, że Sipo starało się w jakiś sposób powściągnąć te wystąpienia, a już na pewno nie było odpowiedzialne za mord na Andrzej Mielęckim. Było to dzieło rozwścieżonego, tak trzeba by powiedzieć, tłumu demonstrantów. Ten fragment należałoby, moim zdaniem, w jakiś sposób przekonstruować.

Dalej czytamy o... To jest kolejny akapit, czyli trzeci. „Walki wybuchły jednocześnie w powiatach pszczyńskim, rybnickim, katowickim, lublińskim”... I tu mamy wyliczankę. Kolejne zdanie. „Walczone także w rejonie linii Opole – Krasiejów – Dobrodzień – co jest absolutną prawdą – oraz w Raciborzu i Koźlu”. Otóż, proszę państwa, nie do końca tak było, jako że w Raciborzu i Koźlu, czy

raczej w całej południowej części obszaru plebiscytowego, stacjonowali Włosi, wojska włoskie. Włosi generalnie nie byli tak przychylnie nastawieni do polskich postulatów i będących ich nosicielami powstańców jak Francuzi. Stąd też, jeśli mogę coś zasugerować, zaproponowałbym zapis „w okolicach Raciborza i Koźła”, jako że powstańcza ofensywa na obydwa te miasta absolutnie się nie powiodła. To by było tyle, jeśli chodzi o tę stronę.

Następna strona. Mamy tutaj taki fragment. „Oddziały alianckie, a w szczególności wojska francuskie, przychylnie odnosiły się do działań powstańczych, co miało ogromny wpływ na rezultat powstania”. Proszę państwa, przychylnie odnosili się do nich bez wątpienia Francuzi, to jest absolutny pewnik, ale Włosi starali się zachować pewną neutralność w tym sporze. Tak więc nie były to oddziały alianckie. Jak mówiłem wcześniej, w tym przypadku nie ma też mowy o Brytyjczykach, jako że wtedy ich tam nie było. Moim zdaniem trzeba by to zdanie w jakiś sposób przekształcić, wskazując, iż przychylnie do tych działań odnosili się Francuzi, którzy zresztą i tak stanowili wówczas ok. 80% alianckiej załogi okupacyjnej na obszarze plebiscytowym, a więc pozostawali w znakomitej przewadze.

Jeśli chodzi o pozostałe sformułowania, akapity, to nie mam żadnych uwag. Sądzę, że te, które tutaj tak syntetycznie wygłosiłem, mogą jedynie sprzyjać polepszeniu i tak wysokiej merytorycznej wartości tego tekstu. Dziękuję serdecznie.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja zapytam panią senator jako przedstawicielkę wnioskodawców, czy wykreślenie Anglików oraz tych 2 przykładów, dotyczących Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu i mordu na Andrzeju Mielęckim, a także dodanie słów „w okolicach Raciborza i Koźła” byłyby zgłoszone przez panią senator jako autopoprawki?

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Pozwolę sobie odnieść się do uwag pana Bębniaka.

Jeśli chodzi o ten pierwszy zarzut, to oczywiście w trakcie drugiego powstania Anglików

nie było. Nigdzie w uchwale nie jest napisane, że ich oddziały były tam w okresie drugiego powstania. Ten pierwszy akapit dotyczy naświetlenia sytuacji. Weźmy pod uwagę to, że tekst, z racji tego, że jest tekstem uchwały, musiał być skrócony. Nasz pierwotny tekst, opracowany z panem senatorem Piechą i z innymi senatorami, był dużo dłuższy. Musieliśmy go siłą rzeczy troszkę poskracać. Bardziej chodziło nam o to, żeby ludzie w ogóle wiedzieli, że na Śląsku były oddziały alianckie: francuskie, włoskie i angielskie. W drugim powstaniu rzeczywiście ich nie było, więc możemy tutaj doprecyzować, że podczas powstania... Zdanie brzmi tak. „Oddziały alianckie składające się z Francuzów, Włochów i Anglików – i to jest prawdziwe – zastąpiły stacjonujące dotychczas na tym terenie oddziały niemieckie”. I to też jest prawdziwe. Nie ma doprecyzowania, kiedy to nastąpiło. Ale jeśli uznamy... Żeby nie toczyć tu jakichś długich sporów, powiem, że nie widzę tu przeszkód.

Jeśli chodzi o policję, to jest wyraźnie napisane, że ataku na dra Mielęckiego dokonały niemieckie bojówki. Oczywiście możemy wieść spór, czy to, że policja była opieszła, było jej udziałem, czy nie. To już są takie subtelności w doprecyzowaniu językowym.

Co do okolic to jak najbardziej... To jest, jak mówię, takie szczegółarstwo. Bo jeśli Racibórz, okolice Raciborza... Trzeba by sprawdzić, czy Raciborza w ówczesnych granicach, czy Raciborza dzisiejszego. To było, tak jak mówię, skrócone. To jest podane na zasadzie ogólności. Uważam jednak, że uwaga dotycząca okolic jest tutaj najmniejszą uwagą.

Co do ostatniej uwagi to oczywiście możemy napisać, że wojska francuskie przychylnie odnosiły się... Po prostu te oddziały alianckie... To „w szczególności” możemy wykreślić. Wtedy to pierwsze zdanie na drugiej stronie brzmiałoby tak. „Wojska francuskie przychylnie odnosiły się do działań powstańczych, co miało ogromny wpływ na rezultat powstania”. Czy takie zdanie by pasowało?

(Starszy Specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach Grzegorz Bębniak: Tak, jak najbardziej.)

Dobrze.

Jeśli chodzi o uwagę dotyczącą okolic, to też nie widzę przeszkód. Tak jak mówię, to jest tylko

doprecyzowanie geograficzne. Z racji tego, że... Jako geograf, a nie historyk, mogłabym tutaj dywagować na temat tego, co to są okolice, a co to jest miasto, ale myślę, że nie będziemy toczyć sporu.

Jeśli chodzi o Anglików, to uważam, że trzeba by po prostu doprecyzować, że w okresie drugiego powstania były oddziały alianckie składające się rzeczywiście tylko z Francuzów i Włochów.

Co do linczu to, tak jak mówię, policja bezpośrednio nie brała w nim udziału, ale była opieczętowała. To jest, moim zdaniem, tylko stylistyka, ale nie widzę przeszkód, żeby to doprecyzować.

Panie Senatorze, nie wiem, czy pan...

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja mam taką drobną rzecz. Już oddaję głos panu senatorowi. Tam, gdzie można, będę szybko porządkował sprawy.

Mamy przyjęte jako autopoprawkę, że w trzecim akapicie będzie „w rejonie linii Opole – Krasiejów – Dobrodzień oraz w okolicach Raciborza i Koźła”.

Ja zaproponuję lekką modyfikację w tym samym akapicie. Pani senator zaproponowała tu wykreślenie i te wojska francuskie zostały tak jakby w powietrzu, nie wiadomo, skąd się wzięły. Ja zaproponowałbym coś takiego. „Wojska francuskie, wchodzące w skład oddziałów alianckich – i dalej bez zmian – przychylnie odnosiły się do działań powstańczych”. Wtedy usytuujemy je w określonym kontekście, w kontekście oddziałów alianckich. Mielibyśmy tu, jeżeli byłaby zgoda, drugą autopoprawkę.

Rozumiem, że co do pierwszego akapitu pani senator proponuje, żeby zapis brzmiał tak: „oddziały alianckie składające się w trakcie II Powstania Śląskiego m.in. z Francuzów i Włochów”. Czy od strony poprawności historycznej będzie to *correct*? Pytam przedstawiciela IPN.

(Starszy Specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach Grzegorz Bębniak: Z wyjątkiem „między innymi”. „Oddziały alianckie składające się z”...)

A, tak, bo wtedy one składały się... Tak jest.

(Senator Halina Bieda: Ale trzeba doprecyzować czasokres, bo...)

Właśnie to doprecyzowaliśmy.

(Senator Halina Bieda: W czasie II powstania śląskiego.)

Tak, w trakcie II powstania śląskiego. Mielibyśmy to przyjęte.

Teraz oddaję głos panu senatorowi. Mamy do omówienia ten najdelikatniejszy fragment, dotyczący okoliczności linczu w Bytomiu i ataku na Andrzeja Mielęckiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR

WOJCIECH PIECHA

Ja się zgadzam na te poprawki. One doprecyzują rys historyczny. Tekst będzie odpowiadał prawdzie. Zgadzam się na taki tekst.

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Mamy do uporządkowania ostatnią rzecz. Pan mecenas, jeżeli chce, może się w każdej chwili włączyć. Za chwilę oddam też głos pani senator.

Mamy do uzgodnienia kwestię tego, jak wyczelować zapis dotyczący Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu i linczu na polskim lekarzu.

Oddam najpierw głos pani przewodniczącej Zdrojewskiej, a później – panu mecenasowi. Bardzo proszę.

SENATOR

BARBARA ZDROJEWSKA

Przepraszam, że się chwilę spóźniłam. Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący, musiałam wyjść na chwilę.

Mam uwagę co do całości uchwały i chciałybym ją wyrazić. Czy to jest dobry moment?

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Oczywiście.)

Chciałabym powiedzieć, że nie mam tutaj jakichś większych uwag i nie jestem specjalistką od powstań śląskich, ale mam uwagę, którą często przedstawiano na posiedzeniach naszej komisji.

Uchwała skupia się na przebiegu powstania, na potyczkach militarnych itd. Z tekstu uchwały ani cudzoziemiec, ani osoba mało zorientowana... Ona nie będzie wiedzieć, o co chodzi w tej uchwale, ponieważ jest to przedstawione na samym końcu. Tam jest takie zdanie: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 100. rocznicy II Powstania Śląskiego składa hołd Powstańcom Śląskim za ich męstwo” itd., itd. Tutaj jest napisane za co, tutaj napisano, po co było to powstanie. „Za męstwo i poświęcenie w walce o powrót Górnego Śląska do Polski”. I tego mi brakuje na samym początku uchwały, tego, żeby napisać, o co chodziło w powstaniu. Bo jak się czyta całą uchwałę... Ja tak czytałam i czytałam... Kto będzie wiedział, o co chodziło w tych powstaniach? Tu właściwie nie wiadomo, o co tym Ślązacom chodziło. Były jakieś potyczki, byli Polacy, Niemcy itd., były plebiscyty, był traktat wersalski... Uważam, że dobrze by było dodać gdzieś na samym początku – tu się zwracam do pani senator Biedy, może przedstawi ona jakąś propozycję – że w tym roku obchodzimy setną rocznicę II powstania śląskiego. Wybuch powstania poprzedziło wiele znaczących, ale i dramatycznych wydarzeń. Ale po co było to powstanie? Warto tutaj napisać, że tak naprawdę celem powstania był powrót Górnego Śląska do Polski, warto już na samym początku o tym wspomnieć. Jeśli się oczywiście państwo senatorowie ze mną zgodzą...

(*Senator Halina Bieda: Ja może odpowiem.*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Sekundę, Pani Senator. Pani senator ma teraz chwilę, żeby pomyśleć, gdzie to ewentualnie zapisać, a ja oddam głos panu mecenasowi.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja słucham, notuję i na koniec pozwolę sobie odczytać uchwałę w brzmieniu przyjętym przez komisję po to, żeby nam nic nie umknęło.

Jeżeli chodzi o problem, o którym mówiła pani senator Zdrojewska, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozpocząć uchwałę od złożenia hołdu, a następnie przedstawienia, w związku z czym ten hołd jest złożony. To, że my przyjęliśmy jako pewną praktykę czy tradycję wyrażanie na końcu uchwały tego, jaki jest stosunek Senatu do wydarzenia, o którym powiedzieliśmy wcześniej... No, to jest tylko nasza praktyka. Gdybyśmy zaczęli uchwałę od tego, że Senat składa hołd powstańcom, nic by się nie stało. To jest...

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja chyba nie zostałam zrozumiana. Wyłuszczyć to bardziej dobitnie. Niestety muszę to zrobić. Tutaj słowo „Polska” pada tak naprawdę tylko raz, w nazwie „Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska”. Jest też „Polski Komisariat Plebiscytowy z Wojciechem Korfantym na czele”. To jest dwa razy w tekście. Dopiero na końcu jest napisane, że chodzi o powrót Górnego Śląska do Polski. A wcześniej? Nie wiemy tak naprawdę, po co były te plebiscyty, o co były te potyczki. Nie jest nawet wyjaśnione, czego miał dotyczyć plebiscyt. I dlatego proponowałam, żeby zacząć od tej sprawy, żeby to było jasne np. dla cudzoziemców. Tu nie chodzi o to, czy to jest napisane na początku, czy na końcu, ale o to, żeby dobitniej to wyrazić, najlepiej na początku, żeby zacząć od tego, po co było II powstanie śląskie, a potem skończyć wyrażeniem hołdu. Nic nie przeszkadza, żeby na końcu to było powtórzone, zapisane drugi raz. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

W kolejności zgłoszeń: pani senator Bieda, a później pan senator Ujazdowski.

SENATOR
HALINA BIEDA

Może najpierw odniosę się do pierwszej uwagi. Możemy w ogóle zdanie „Brała udział m.in. w zlikwidowaniu”... Jeśli podamy tylko jeden przykład, to „m.in.” będzie bez sensu. Proponuję

to zdanie wykreślić. Wtedy zostanie, że oficjalnie bezstronna policja wspierała stronę niemiecką. No bo jeśli podamy tylko jeden przykład, to „m.in.”... Nie wiem... To będzie takie...

(Głos z sali: Bez sensu.)

Czy na to by się pan zgodził?

(Starszy Specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach Grzegorz Bębniak: Jak najbardziej.)

Dobrze. Jeśli tak, to możemy uznać, że zdanie zaczynające się od słów „brała udział”, a kończące słowami o polskim lekarzu, byłoby...

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czy pan senator – to było w uzgodnieniu – wyraziłby zgodę, żeby to była autopoprawka? Do pana senatora kieruję pytanie.

(Senator Wojciech Piecha: Tak, może tak być.)

Dobrze.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Teraz odniosę się do kwestii idei. Oczywiście... Po co były powstania? Każde z nich było tak naprawdę dedykowane... Może tak: każde miało inną przyczynę, inny przebieg, inny zasięg. One wszystkie w całości były zrywami zmierzającymi do tego, aby Górny Śląsk, przypomnę, po sześciu wiekach był w Polsce. Nie, tak jak większość myśli, po 123 latach pod zaborami.

Tu piszemy, że podstawowy cel powstańców został osiągnięty, bo tak naprawdę taką, można powiedzieć, dominującą sprawą, o którą powstańcom wtedy chodziło, było właśnie zlikwidowanie niemieckiej policji, ponieważ w traktacie wersalskim... Po to wojska alianckie zostały wysłane na Śląsk, żeby w okresie przygotowywania się do plebiscytu panował – na tyle, na ile było to możliwe – spokój. I wojska alianckie miały to zapewnić. Niemiecka policja tego nie zapewniała, stąd był postulat, aby ją zlikwidować i zastąpić polsko-niemiecką, mieszaną policją. Mnie się wydaje, że to jest tu... Nie wiem, możemy to jeszcze dodać na początku. To, co mówił pan legislator... My kierowaliśmy się

pewnym wzorcem. Zazwyczaj na początku jest opis czegoś, a potem jest wyrażenie wdzięczności, hołdu itd.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czy pani senator uznałaby ewentualnie taką możliwość, by zgodnie z sugestią pani przewodniczącej Zdrojewskiej rozszerzyć tło historyczne w pierwszej części uchwały?

(Senator Halina Bieda: Można.)

Ja to na razie zostawiam, żeby pani senator to sobie przemyślała. Może panie będą chciały wspólnie to skonsultować.

Oddaję głos panu senatorowi Ujazdowskiemu.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Ja rozumiem rekomendację pani senator Zdrojewskiej, to, że wymowa naszych uchwał powinna mieć charakter państwowy i powinien im towarzyszyć zamiar oddziaływania na świat, także na świat zewnętrzny. One nie mogą być pisane w takiej logice, jakby ich podstawową intencją było stwierdzenie, że Senat potwierdza lokalne inicjatywy kulturalne, czy to na Kaszubach, czy w Wielkopolsce, czy na Górnym Śląsku. Mnie się ta rekomendacja bardzo podoba. Będę miał podobną uwagę w odniesieniu do uchwały na temat Bitwy Warszawskiej i jej europejskiego czy światowego sensu. Mnie się wydaje, że można tu po prostu skorygować tytuł uchwały. Ten tytuł mógłby brzmieć tak: uchwała wyrażająca hołd uczestnikom II Powstania Śląskiego za męstwo i poświęcenie w walce o powrót Górnego Śląska do Polski.

Oczywiście, że każde wydarzenie ma sens cząstkowy, ale główny cel jest zasadniczy. Jeżeli czcimy porozumienia w Jastrzębiu, obok porozumień gdańskich czy szczecińskich... Robimy to ze względu na to, że są one składową polskiej wolności. Cel jest tu oczywisty. Tak? I dlatego sugerowałbym taki tytuł: uchwała wyrażająca hołd uczestnikom II Powstania Śląskiego za ich męstwo i poświęcenie w walce o powrót Górnego Śląska do Polski. Taką uchwałę można też przesłać na zewnątrz.

(*Senator Halina Bieda: Ja może odpowiem.*)
Pani senator. Bardzo proszę.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Może pogodzę obydwie propozycje. Jeśli napiszemy „uczestnikom”... Uczestnikom czy powstańcom śląskim?

(*Senator Jerzy Czerwiński: No właśnie.*)

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: No dobrze.*)

Przepraszam, ale to...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja mam taką propozycję, żeby...

(*Senator Barbara Zdrojewska: Nie o to chodzi, Pani Senator.*)

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Mnie nie o to...*)

(*Senator Barbara Zdrojewska: Nie o to nam chodzi.*)

Ja rozumiem, o co wam chodzi. Chcę zaproponować, żeby było tak. Na początku jest zdanie: „W tym roku obchodzimy 100. rocznicę II Powstania Śląskiego”. Po nim można by włożyć takie zdanie. „II Powstanie Śląskie było jednym z trzech zrywów ludności polskiej zmierzających do powrotu Górnego Śląska po sześciu wiekach obcej jurysdykcji do Polski”.

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Może być.*)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czyli mamy wstępnie jakiś kompromis.

Pan senator Czerwiński w międzyczasie się zgłosił. Za chwilę będę prosił, żeby pani senator powtórzyła tę propozycję zapisu.

Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zaczynam się obawiać, czy przypadkiem nie ma na tej sali telepatii, bo mam bardzo podobny, wcześniej napisany tekst. Prosiłbym o dodanie, jeśli to jest możliwe, takiego zdania. „W tym

roku obchodzimy 100. rocznicę II Powstania Śląskiego, jednego z trzech, których skutkiem było przyłączenie znacznej części Górnego Śląska do Polski”. I dalej: wybuch powstania poprzedziło itd. Byłoby to zdanie podrzędne.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czy byłaby na to zgoda, Pani Senator?

(*Senator Halina Bieda: Pan senator zaproponował swoją...*)

To zapytam. Rozumiem, że będziemy mieli dwie wersje.

(*Senator Halina Bieda: Ja myślę, że formalnie jesteśmy zgodni.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W takim razie ja bym zarządził 5-minutową przerwę. Jeżeli państwo byście uzgodnili...

(*Senator Halina Bieda: Może od razu uzgodnimy to z panem legislatorem, żeby to brzmiało poprawnie.*)

Bardzo proszę.

Zarządzam 5-minutową przerwę.

(*Przerwa w obradach*)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Wznawiam obrady.

Oddaję głos pani senator reprezentującej wnioskodawców, czyli pani senator Halinie Biedzie. Bardzo proszę o informacje co do ewentualnych korekt w tekście.

(*Senator Halina Bieda: Jeśli mogę prosić... Pan legislator to zapisał. Ja nie zapisałam wersji uzgodnionej, więc...*)

Pan legislator ją ma. Bardzo proszę.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Po tej krótkiej przerwie senatorowie proponują, aby pierwsze zdanie uchwały brzmiało: „W tym roku obchodzimy 100. rocznicę II

Powstania Śląskiego, jednego z trzech, których skutkiem było przyłączenie części Górnego Śląska do Polski”. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Czy są jakieś uwagi?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Zabrakło mi tu takiego podkreślenia, które było w propozycji pani senator Biedy. Teraz rozumiem, że została wersja pana senatora Czerwińskiego.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Zmodyfikowana.*)

Zmodyfikowana... Ty użyłaś, Halinko, takiego dobrego sformułowania i trzeba było go bronić. Było coś o aspiracji, coś takiego... Mogłabyś powtórzyć, przeczytać jeszcze raz swoją wersję? Można by je połączyć, zamiast rezygnować.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
HALINA BIEDA

„W tym roku obchodzimy 100. rocznicę II Powstania Śląskiego, jednego z trzech zrywów ludności polskiej”... No, tu jest troszkę inaczej. Ja musiałabym zobaczyć zdanie pana senatora Czerwińskiego, bo nie pamiętam tej końcówki.

(*Senator Barbara Zdrojewska: Nie, nie. Ja prosiłam o przeczytanie twojego zdania, bo mnie się ono bardziej podobało.*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Senator, proszę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Panie Przewodniczący, ja sugeruję, żebyśmy może dodali do zdania pana senatora Czerwińskiego... „W tym roku obchodzimy 100. rocznicę II Powstania Śląskiego, jednego z trzech – i tu dodamy – zrywów ludności polskiej”. Moim zdaniem...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: „Których skutkiem było”...*)

Tak.

„Zrywów ludności polskiej”. Myślę, że uwaga pani senator, żeby było tu odniesienie do zrywów ludności polskiej i do...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Przeczytam jeszcze raz.*)

Dobrze.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ten fragment.
Proszę.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI

Pierwsze zdanie, żeby wszyscy mieli jasność, będzie takie. „W tym roku obchodzimy 100. rocznicę II Powstania Śląskiego, jednego z trzech zrywów ludności polskiej, których skutkiem było przyłączenie części Górnego Śląska do Polski”.

(*Senator Halina Bieda: Tak.*)

(*Senator Barbara Zdrojewska: Tak.*)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Nie ma uwag.

Czy są jeszcze jakieś głosy? Nie.

W związku z tym, że było to przyjęte w formie autopoprawek, głosujemy nad całym projektem uchwały.

Były 4 poprawki. Czy jest potrzeba ich przypomnienia, czy możemy poddać pod głosowanie cały projekt?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Było 5.)

Było 5. Niech pan legislator bardzo krótko, nie czytając, przypomni, jakich aspektów one dotyczyły.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Pierwsza poprawka to jest zdanie, które przed chwilą odczytałem.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tak jest.)

Druga poprawka dotyczy akapitu drugiego. Chodzi o doprecyzowanie, że oddziały alianckie w trakcie drugiego powstania składały się wyłącznie z Francuzów i Włochów.

Trzecia poprawka to jest wykreślenie zdania, które dotyczyło Sipo i jego udziału...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: To jest podanie tych przykładów.)

Tak, podanie tych przykładów. To zdanie trzeba wykreślić zgodnie z autopoprawką.

Czwarta poprawka dotyczy okolic Raciborza i Koźła. Senatorowie wiedzą, o co chodzi.

Ostatnia poprawka. To jest na drugiej stronie. „Wojska francuskie, wchodzące w skład oddziałów alianckich, przychylnie odnosiły się do działań powstańczych”. To jest poprawka w wersji zaproponowanej przez przewodniczącego. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.
Przedstawiciel IPN. Bardzo proszę.

**STARSZY SPECJALISTA
W ODDZIAŁOWYM BIURZE
BADAŃ HISTORYCZNYCH
W ODDZIALE INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ – KOMISJI ŚCIGANIA
ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI
POLSKIEMU W KATOWICACH
GRZEGORZ BĘBNIK**

Ja mam jedną uwagę. To padło, można powiedzieć, obok. Mianowicie, jeśli wykreślimy zdanie...

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Sekunda, sekunda. Rozumiem, że mówimy o drugim akapicie.)

Jasne. Mówimy o drugim akapicie. Skoro wykreślimy zdanie zaczynające się od słów „brała udział m.in. w zlikwidowaniu polskiego wieceu w Opolu”, to zniknie z uchwały nazwisko Andrzeja Mielęckiego, zostanie wykreślone. Wobec tego sugerowałbym, żeby w przedostatnim zdaniu tego akapitu słowa „pomagający rannym lekarz”... żeby w to miejsce wstawić po prostu „Andrzej Mielęcki”.

(Senator Halina Bieda: Ja bardzo przepraszam, ale pana propozycję musi przejąć któryś z senatorów.)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Ja to zgłaszam, to jest sensowna poprawka, bo wcześniej nie będzie tego nazwiska. Czyli...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Mogę?)

„Pomagający rannym lekarz Andrzej Mielęcki”. Tu byśmy po prostu dodali imię i nazwisko.

Bardzo proszę. Pan mecenas.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Pan przedstawił taką propozycję, żeby, jak rozumiem, wyrazy „pomagający rannym lekarz” zastąpić wyrazami „Andrzej Mielęcki”. A można by...

(Starszy Specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach Grzegorz Bębnik: Nie, nie.)

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Dać imię i nazwisko.)

(Senator Halina Bieda: Lekarz jest...)

„Pomagający rannym lekarz – Andrzej Mielęcki został zaatakowany”... Może tak być?

(Senator Halina Bieda: Tak.)

(Senator Wojciech Piecha: Może być.)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Tak jest.

Wszystkie autopoprawki zostały przedstawione.

Przystępujemy do procedury głosowania nad całym projektem uchwały z wcześniej przyjętymi autopoprawkami.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały? Proszę o podniesienie ręki. (16)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę o podanie wyników zbiorczych.

Było 16 głosów za, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że projekt uchwały został przyjęty.

Rozumiem, że pani senator Halina Bieda będzie senatorem sprawozdawcą.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego merytorycznego punktu porządku posiedzenia. Jest to pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. i jej zapomnianych bohaterów. Tekst zawarty jest w druku senackim nr 176.

Przedstawicielem wnioskodawców jest senator Kwiatkowski. Dziękuję za merytoryczną opiekę pani legislator Danucie Drypie.

Szanowni Państwo, dwa słowa wstępu i przedstawię uchwałę z pewnymi autopoprawkami.

Jak państwo zapewne pamiętacie, w październiku 2019 r. Senat przyjął uchwałę o upamiętnieniu bitwy roku 1920 i ustanowieniu roku 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej. Projekt uchwały, który państwu za chwilę przedstawię, nie odnosi się do całego wydarzenia i nie przypadkiem w jego tytule jest sformułowanie „jej zapomnianych bohaterów”. Egzemplifikacją tej grupy zapomnianych bohaterów... Tu jestem też absolutnie otwarty. Jeżeli państwo chcielibyście ewentualnie kogoś dołączyć do kpt. Pogonowskiego... Już miałem taki sygnał, żeby tę uchwałę w tym zakresie rozszerzyć. Jest to przypomnienie tej grupy osób, których historia nie potraktowała łaskawie w takim sensie, że o nich zapominamy.

Dodatkową zaletą przyjęcia teraz tej uchwały jest to, że... O tym, że senatorowie

rok temu zdecydowali, że cały rok 2020 będzie Rokiem Bitwy Warszawskiej, już nie za wiele osób, powiem delikatnie, pamięta. Przyjęcie uchwały okolicznościowej na sierpniowym posiedzeniu Senatu umożliwia – tak samo było zresztą na posiedzeniu sejmowym – pokazanie, że Senat pamięta o tym ważnym wydarzeniu. Przyjmujemy tę uchwałę w trakcie posiedzenia, które odbywa się w miesiącu, w którym obchodzimy dokładnie setną rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Teraz, jeżeli pozwolicie państwo, przedstawię szybko projekt uchwały wraz z autopoprawkami.

„Uchwała Senatu RP w sprawie uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. i jej zapomnianych bohaterów.

W dniach 13–15 sierpnia 1920 r. na przedpolach Warszawy doszło do bitwy, która zdecydowała o losach wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921. To była jedna z najważniejszych, 18. przełomowa bitwa w dziejach świata – tak właśnie powiedział o niej lord Edgar Vincent D’Abernon, członek Misji Międzysojusznicznej do Polski w 1920 r.”. Przepraszam, jeżeli przekreśliłem nazwisko. „Nie ma w tym określeniu przesady. Ta bitwa, nazywana też Cudem nad Wisłą, nie tylko ocalała niepodległość Polski, ale i zdecydowała o losie Europy.

Nie da się przecenić wagi tego zwycięstwa, o którym jednak nie tylko poza Polską, ale również w naszym kraju zbyt mało się wie i mówi. Bitwa Warszawska usuwana z pamięci Narodu przez dziesięciolecia PRL-u jest dziś dla wielu Polaków, szczególnie dla młodego pokolenia, jedynie datą z podręcznika historii. Zbyt mało Polaków zna znaczenie bohaterów i wydarzeń z sierpnia 1920 r., które dały naszemu Narodowi 20 lat niepodległości – lat bezcennych, będących czasem na odbudowanie państwowości po okresie zaborów, na trwałe zaistnienie Polski na mapie Europy, na rozpoczęcie budowy fundamentów państwa.

Jednym z bohaterów tych wydarzeń, wycieranych przez reżim komunistyczny z pamięci Polaków, był kpt. Stefan Pogonowski, który, dowodząc I Batalionem 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, zwanego Pułkiem „Dzieci Łódzkich”, śmiałym działaniem zatrzymał pułki bolszewickie, które przeszły ostatnią linię polskiej obrony i przed sobą miały już tylko przez nikogo niebronioną, bezbronną Warszawę”.

Jeżeli ktoś z państwa miał okazję zapoznać się z historią wojny 1920 r., to wie, że atak oddziału

Pogonowskiego de facto zatrzymał natarcie rosyjskie w części, w której nie było już innych oddziałów polskich, co oczywiście w praktyce miało bezpośredni wpływ na przebieg tej części wojny polsko-bolszewickiej. Mamy różne tego świadectwa, także relację gen. Szeligowskiego, który w sposób szczegółowy opisał ten fragment wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej.

„Pod Warszawą stanęli razem obywatele polscy ze wszystkich grup społecznych, wszystkich wyznań i narodowości, zwolennicy wszystkich ówczesnych polskich stronnictw politycznych. Połączyła Ich Polska, tak jak nas wszystkich łączy pamięć o Nich i Ich wiekopomnym zwycięstwie.

Czyn polskiego żołnierza z sierpnia 1920 r. był przez dziesięciolecia celowo usuwany z pamięci naszego Narodu. Czas to odwrócić. Dlatego u progu 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. Senat RP oddaje hołd bohaterskim obrońcom Ojczyzny, którzy, ponosząc ciężkie straty, zatrzymali pod stolicą sowiecką ofensywę, a tym samym odwrócili losy wojny, która zakończyła się pokonaniem Armii Czerwonej.

Senat RP wzywa do przypomnienia i uczczenia tych wydarzeń sprzed 100 lat nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju, do upamiętnienia bohaterów Bitwy Warszawskiej, do przypomnienia największych spośród nich, czczonych w okresie międzywojennym, a po II wojnie światowej całkowicie zapomnianych – tu, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, będę proponował rozwinięcie skrótu „np.” i zapis „na przykład” – np. kpt. Stefan Pogonowski. Wzywamy do wspierania obywatelskich inicjatyw mających na celu upamiętnienie 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej”. Tu proponuję dodanie „1920 r.”.

„Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Ja już tego szerzej nie omawiam, nie rozbudowuję. Kpt. Pogonowski był pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari. Jeżeli państwo będziecie zainteresowani szczegółami jego historii, jestem tutaj do dyspozycji.

Otwieram dyskusję w tym punkcie.

Pan senator Marek Borowski. Bardzo proszę.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Niewątpliwie, mimo iż w różny sposób zajmowaliśmy się uczczeniem zwycięstwa

w 2020 r., setna rocznica zasługuje na uchwałę. Konstrukcja tej uchwały mi odpowiada. Pewnym nowym elementem tego typu uchwały jest tutaj wspomnienie właśnie kpt. Pogonowskiego. Warto tę sylwetkę wydobyć.

Wydaje mi się jednak, że pewne sformułowania są tutaj, powiedziałbym, nadmiarowe. Na końcu pierwszej strony czytamy: „Czyn polskiego żołnierza z sierpnia 1920 r. był przez dziesięciolecia celowo usuwany z pamięci naszego Narodu. Czas to odwrócić”. To jest odwracane już od 30 lat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To była jedna z największych bitew polskich, co jest w różny sposób podkreślane. I to sformułowanie rodzi takie wrażenie, jakbyśmy dopiero teraz się zorientowali, że tak było. Dlatego uważam, że zdanie zaczynające się od słów „czyn polskiego żołnierza był przez dziesięciolecia celowo usuwany” oraz zdanie „czas to odwrócić” należy wykreślić i zacząć po prostu od słów „u progu 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. Senat RP oddaje hołd” itd.

Jeśli chodzi o kpt. Pogonowskiego, to na pierwszej stronie w trzecim akapicie jest bardzo dobrze sformułowane to, że „jednym z bohaterów wydarzeń wycieranych przez reżim komunistyczny” był Stefan Pogonowski. To jest opisane, jak sądzę, prawidłowo.

Jednak w ostatnim merytorycznym akapicie czytamy: „Senat RP wzywa do przypomnienia i uczczenia tych wydarzeń sprzed 100 lat nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju, do upamiętnienia bohaterów Bitwy Warszawskiej – i teraz – do przypomnienia największych spośród nich, czczonych w okresie międzywojennym, a po II wojnie światowej całkowicie zapomnianych, jak np. kpt. Stefan Pogonowski”. Otóż kpt. Stefan Pogonowski nie został zapomniany. On znowu... W PRL w ogóle o Bitwie Warszawskiej się nie mówiło, o żadnym jej bohaterze, ale w okresie ostatnich 30 lat Pogonowski absolutnie nie został zapomniany. W 2002 r. był nakręcony film dokumentalny na temat Stefana Pogonowskiego. W Łodzi jedna z ulic jest imienia Pogonowskiego. W Warszawie na Żoliborzu jest ulica Pogonowskiego, podobnie w Zielonce i w podwarszawskich Markach, czyli wszędzie tam, gdzie te bitwy się toczyły. Jedna ze szkół w Radzyminie jest nazwana imieniem Pogonowskiego. Nie można powiedzieć, że on został zupełnie zapomniany.

Rozumiem, że autorowi tego tekstu, pochodzącemu przypadkiem z Łodzi, zależało na tym, żeby to nazwisko zostało wymienione, i ono jest wymienione w pierwszej części. I bardzo dobrze. Ale w dalszej części ja bym z tego zrezygnował, wykreśliłbym to, że on został całkowicie zapomniany. Sformułowałbym to tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do przypomnienia i uczczenia tych wydarzeń sprzed 100 lat nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju, do upamiętnienia bohaterów Bitwy Warszawskiej”. Tu bym zakończył to zdanie. I potem: „Wzywamy do wspierania obywatelskich inicjatyw mających na celu” itd.

To są moje 2 propozycje poprawek. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Ja od razu przyjmuję pierwszą z nich w formie autopoprawki.

W końcówce pierwszej strony akapit zaczynałby się od słów „u progu 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej”. Rozumiem, że przedostatni akapit kończyłby się słowami „do przypomnienia największych spośród nich”. I tu by była kropka. Tak? Taka jest propozycja pana senatora?

(Senator Marek Borowski: Tak, tak.)

Rozumiem, że to zdanie... Zaraz mogę uzasadnić, dlaczego ono się tu znalazło. „Wzywamy do wspierania obywatelskich inicjatyw mających na celu upamiętnienie 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r.”. Rozumiem, że pan senator nie miał uwag do tego zdania. Ono jest w tym samym akapicie. Pomijamy fragment „czczonych w okresie międzywojennym, a po II wojnie światowej całkowicie zapomnianych, jak np.”...

(Senator Marek Borowski: Całkowicie zapomnianych... Tak, tak.)

Też przyjmuję to jako autopoprawkę.

W kolejności... Oj, sekundę, będę odnotowywał.

Jako pierwszy pan senator. Później pan senator Ujazdowski i panowie senatorowie.

Bardzo proszę.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja powiem w ten sposób. Po pierwsze, bardzo dobrze, że jest taka inicjatywa. Po drugie,

przypomnijmy, że Senat ogłosił rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej, a więc może warto byłoby to odnotować w tekście uchwały. Myśmy już jakąś formę... To nie jest nasze pierwsze odnotowanie tego historycznego wydarzenia.

Chciałbym też odnieść się do dyskusji dotyczącej kpt. Pogonowskiego. Bardzo się cieszę, że ta postać została przywołana w tekście uchwały, ale chciałbym też zwrócić uwagę na inną postać, która moim zdaniem jak najbardziej zasługiwałaby merytorycznie na uwzględnienie w takiej uchwale. Myślę tutaj o rtm. Aleksandrze Napiórkowskim, który był działaczem PPS, legionistą, posłem na Sejm Ustawodawczy. Zgłosił się jako ochotnik w lipcu 1920 r. Był porucznikiem, dowódcą szwadronu. Bardzo dzielnie walczył i zginął pod Sarnową Górą, to jest pod Ciechanowem – to był jeden z odprysków Bitwy Warszawskiej na północnym Mazowszu. Zginął, a właściwie został ranny i zmarł w wyniku odniesionych ran. Był to polityk związany z Łodzią. W okresie międzywojennym była ulica Napiórkowskiego w Łodzi, która w czasach stalinowskich została przekształcona. I był to jedyny parlamentarzysta Sejmu Ustawodawczego, który zginął w toku wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. I choć nie był senatorem, tylko był posłem na Sejm, niemniej jednak był parlamentarzystą i sądzę, że jeżeli podejmujemy taką uchwałę, to warto również tę postać uwzględnić. To postać nietuzinkowa, bo skończył też elektronikę. Był legionistą. Bardzo ciekawa postać. Zginął w wieku 30 lat, a więc jako bardzo młody mężczyzna, ojciec dwójki dzieci.

Tak że ja bym miał taką propozycję do tego projektu uchwały, nad którym w tej chwili pracujemy, czyli z druku nr 176, żeby po zdaniu o kapitanie Pogonowskim – to jest trzeci akapit – dodać takie zdanie. Ja w tej chwili może je tak ideowo przedstawię: „Przypominamy też postać rtm. Aleksandra Napiórkowskiego, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, posła na Sejm Ustawodawczy, który dowodząc szwadronem ułanów zmarł w wyniku ran poniesionych w Bitwie pod Sarnową Górą, pod Ciechanowem 18 sierpnia 1920 r.”. Może to jest takie trochę długie zdanie, ale nie jest to postać na tyle znana, że jak się tylko wspomni, że wspominamy też... No tutaj można by wiele napisać o Napiórkowskim, o jego dokonaniach, o jego działaniach w legionach, o jego zaangażowaniu w PPS, o jego współpracy z Józefem Piłsudskim. To bardzo ciekawa

postać, dziś zapomniana. Sądzę, że w stulecie Cudu nad Wisłą godna przypomnienia. Tak że taką poprawkę bym do tego tekstu zaproponował. Gdyby ktoś miał jakieś uwagi stylistyczne, to oczywiście jestem otwarty na dyskusję na ten temat. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Ja proszę ewentualnie o wspólną pracę z legislatorem. Oczywiście zapisałem sobie uwagę.

Teraz w kolejności zgłoszeń miał być pan senator Ujazdowski, pan senator Piecha, pan senator Martynowski.

Bardzo proszę, bo nie ma pana senatora Ujazdowskiego.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Ja mam kilka uwag do tego tekstu.

W drugim akapicie początek zdania „Zbyt mało Polaków zna znaczenie bohaterów i wydarzeń z sierpnia 1920 r.” chciałbym zmienić na: „Zbyt mało Polaków zna bohaterów i znaczenie wydarzeń z sierpnia 1920 r.” – tak byłoby chyba bardziej poprawnie moim zdaniem.

Następnie w akapicie trzecim: „Jednym z bohaterów tych wydarzeń, wycieranych” – ja bym zmienił ten wyraz na „wymazywanych” – „z historii przez reżim komunistyczny z pamięci Polaków”.

Mówimy o uchwale w sprawie Bitwy Warszawskiej i jej zapomnianych bohaterów, a z imienia i nazwiska mamy tu przedstawionego tylko 1 bohatera. Trzeba by było jeszcze kogoś dodać albo inaczej to troszeczkę sformułować, żeby to miało jakiś sens. I to byłoby wszystko z mojej strony.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję.

Wszystkie poprawki, sugestie przyjmuję jako autopoprawki. Nad tą trzecią właśnie pracujemy – żeby liczbę pojedynczą zmienić w liczbę mnogą.

Pan senator Martynowski, później pan senator Ujazdowski.

SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, powiem tak: w takich uchwałach nie podoba mi się to, że jeżeli pada jedno nazwisko czy drugie – podane przez pana senatora Jackowskiego... No ja też mógłbym wymienić parę innych nazwisk i miejsc, m.in. Płock, który chyba jako jedyny był oznaczony Krzyżem Walecznych za obronę przed bolszewikami.

Uważam, że takie uchwały powinniśmy pisać ogólnie. Bo np. mi w tej uchwale brakuje nazwisk Piłsudski, Witos, tego, że walczyły również wojska ukraińskie i oddziały białoruskie. Ja uważam, że tego typu projekt powinien być bardziej ogólny. Nie powinniśmy się skupiać na nazwiskach zapomnianych bohaterów... Ale w sumie oni nie są zapomniani. Ja mógłbym wymienić chociażby nazwisko Antolka Gradowskiego z Płocka, 14-letniego chłopca, harcerza, który też pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Walecznych. Ale w ten sposób to moglibyśmy wymieniać, myślę, w nieskończoność nazwiska, a znowu pominięcie jakiegoś byłoby według mnie takim strzałem w stopę – mam tu na myśli Senat.

Uważam, że głównym projektem, nad którym powinniśmy dyskutować w tej chwili, jest ogólniejsza uchwała sejmowa. I wtedy ewentualnie powinniśmy próbować przemycić coś takiego, jak zapomniani bohaterowie. Bo w tej chwili to każdy będzie mógł te nazwiska rzucać, a pominięcie kogokolwiek, uważam, będzie naprawdę dużym nietaktem.

Ja uważam, że powinniśmy pracować nad tekstem sejmowym. On został przez pana senatora Czerwińskiego, który akurat musiał na chwilę wyjść... Ja w związku z tym składam ten projekt. Proponuję, by to był ten projekt, o którym będziemy dyskutować. Ten projekt jest złożony.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Będziemy głosować nad nim jako nad poprawką najdalej idącą.

Ja z 2 względów mam przeciwne zdanie.

Po pierwsze, Senat jest autonomiczny w swoich uchwałach i sytuacji, w której my będziemy

de facto przyjmować uchwałę będącą powtórzeniem uchwały sejmowej... My już tę dyskusję w Senacie toczyliśmy i wtedy doszliśmy do wniosku, że to nie jest najlepszy model.

Po drugie, przypomnę, że uchwała została tak skonstruowana w kontekście wyeksponowania zapomnianych bohaterów – tu oczywiście zaraz odniosę się też do ewentualnego rozszerzenia listy. Jej konstrukcja wynika także z tego, że Senat w ubiegłym roku wyszedł już z inicjatywą upamiętniającą wydarzenia z roku 1920. I to jest bardzo zgrabna uchwała, w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej. Ale jest też prawdą, że o tamtej inicjatywie Senatu już po roku nie za wiele osób pamięta. Mamy posiedzenie Senatu i jeżeli nie przyjęlibyśmy jakiejś uchwały, to de facto nie mielibyśmy jak upamiętnić tych wydarzeń.

Ja jestem tutaj otwarty, bo nazwisko tego 14-latka, obrońcy jest symboliczne, a także w takim sensie przywołania go wśród grupy tych bohaterów. I jeżeli pan senator zgłosiłby konkretną poprawkę, to absolutnie byłbym otwarty na to, żeby to poprzeć.

Przyjmuję też sugestię, czy gdzieś w tej uchwale – zaraz popatrzę w którym fragmencie – nie powinny się znaleźć nazwiska Piłsudskiego i Witosa jako 2 nazwiska symboliczne w wymiarze politycznym dla tych wydarzeń.

Za to, tak jak powiedziałem na początku, przekonywałbym państwa senatorów, żebyśmy przyjęli autonomiczną uchwałę w tym zakresie.

Teraz pan senator Ujazdowski, później pan senator Komorowski.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Mam propozycję uwypuklenia sensu międzynarodowego czy sensu europejskiego, czy nawet szerszego bitwy, bo to jest zaznaczone, ale nie wypowiedziane. I to jest propozycja korekty ostatniego zdania w pierwszym akapicie. Wedle mojej propozycji mogłoby ono brzmieć tak: „Ta bitwa, nazywana Cudem nad Wisłą, nie tylko ocaliła niepodległość Polski, ale dała wolność Europie, chroniąc ją od ekspansji komunizmu”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo taki był jej sens. Taki był cel Armii Czerwonej – zdobycie, podbicie całej Europy.

(Senator Barbara Zdrojewska: Warto przypomnieć.)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję. Przyjmuję to jako autopoprawkę.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Uważam, że jedyne pole, na jakie Senat powinien wejść, bo ono jest niestety zaniedbane, to umiędzynarodowienie setnej rocznicy. To, co ja sugeruję, to zaproszenie przez Prezydium Senatu w ciągu najbliższych 2 tygodni ambasadatorów państw alianckich i państw, których obywatele wspomagali nasz wysiłek zbrojny, z wyrazem podziękowań. Wtedy ta nasza uchwała może mieć jakiś dodatkowy sens. Plus wysłanie do parlamentów tychże państw jakiegoś komunikatu czy podziękowania. To miałoby sens, bo już wiemy, że setna rocznica będzie czczona, tak można powiedzieć, w polskiej enklawie, bez rozmachu międzynarodowego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Też bardzo życzliwie ustosunkowuję się do tej uwagi pana senatora. Jeżeli udałoby się to umiędzynarodowienie ewentualnie przyoblec w jakąś propozycję zapisu legislacyjnego w tej uchwale, to też będę tu bardzo otwarty.

Spokojnie pracujemy.

Teraz pan senator Komorowski.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Też przychyliam się do tych głosów czy tego głosu, że przy tej uchwale szczegóły mogą nas trochę gubić. I też przychyliając się do tego, że powinniśmy to upamiętnić, mam jednak uwagi.

Na początek uwagi merytoryczne. W drugim akapicie jest napisane: „które dały naszemu Narodowi 20 lat niepodległości”. Ja bym tutaj dopisał „blisko”, czyli „blisko” 20 lat”, bo do 1939 r. od 1920 r. nie było 20 lat. A więc ja bym tutaj

napisał: „które dały naszemu Narodowi blisko 20 lat”. A w ostatniej części zdania jest: „na rozpoczęcie budowy fundamentów państwa”. Nie wiem, czy nie lepiej byłoby: „na budowę fundamentów państwowości”. To jest uwaga do tego fragmentu.

A co do całości to powiem w ten sposób: Bitwa Warszawska, rok 1920 i wojna polsko-bolszewicka. W tym okresie wojska polskie były w dużym odwrocie po niezbyt udanej wyprawie kijowskiej. Wojska bolszewickie w kilkanaście dni pokonały kilkaset kilometrów. Tuchaczewski wyznaczył datę zdobycia Warszawy na 12 sierpnia, a 27 lipca wojska bolszewickie podeszły pod Łomżę. Stały na przedmieściach Łomży, a kpt. Marian Raganowicz, dowodzący zapasowym batalionem piechoty liczącym 900 żołnierzy, zatrzymał je na 5 dni. Później co prawda został wsparty wycofującymi się wojskami polskimi. W efekcie było 3,5 tysiąca żołnierzy w twierdzy Łomża czy w Piątnicy, bo to było na przedmieściach Łomży, w Piątnicy, a – 12 sowieckich dywizji, 3 korpusy kawalerii i mnóstwo oddziałów pomocniczych. Na czele społecznego Komitetu Obrony Łomży stanął biskup Romuald Jałbrzykowski, późniejszy arcybiskup wileński, który po wycofaniu się wojsk polskich 2 sierpnia został aresztowany przez bolszewików. Generalnie te 5 dni obrony Łomży i zatrzymanie marszu wojsk Tuchaczewskiego na Warszawę umożliwiły przegrupowanie wojsk polskich i przygotowanie się do obrony Warszawy. Później marszałek Piłsudski miał powiedzieć: gdyby nie było Cudu nad Narwią, nie byłoby Cudu nad Wisłą.

Uważam, że ten epizod Bitwy Warszawskiej, a więc ta heroiczna obrona, 5-dniowa obrona Łomży jest... Nie wiem, czy ona jest całkowicie zapomniana, czy nie, ale chyba nie funkcjonuje w przestrzeni publicznej. Czy kapitan Marian Raganowicz został całkowicie zapomniany? Nie został całkowicie zapomniany, bo przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego został mianowany generałem. Tak więc nie można o nim powiedzieć jako o postaci całkowicie zapomnianej. A na pewno jest bohaterem tych wydarzeń, które później miały finał już bezpośrednio w Bitwie Warszawskiej. I nie wiem, czy w jakimś akapicie nie powinno być jednak odniesienia do tej heroicznej obrony Łomży. Nie wiem, tutaj by pewnie panowie czy państwo z IPN coś poradzili. Nie wiem, akurat pan jest z innego oddziału. O, już wyszedł..

To takie moje spostrzeżenia. To jest akurat mój okręg wyborczy do Senatu, łomżyńsko-suwalski, i nie mogę przejść nad tym do porządku i nie wspomnieć Łomży. Bo wręcz niektórzy historycy mówili, że gdyby nie było Łomży, to nie byłoby sukcesu Bitwy Warszawskiej. To tyle takich ogólnych uwag.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję panu senatorowi.

Ja tylko na jedną rzecz zwrócę uwagę: my troszkę wychodzimy poza formułę, bo Łomża...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...nie jest bezpośrednim elementem Bitwy Warszawskiej. Te wydarzenia miały miejsce wcześniej. Toczmy dyskusję, ale muszę powiedzieć, że troszkę przesunęlibyśmy tematykę tej uchwały w stronę wszystkich teatrów działań wojennych wojny polsko-bolszewickiej – od północnej części frontu, po południową. A formuła tej uchwały jest troszkę inna, także z uwagi na określoną cezurę czasową, w ramach której się tym zajmujemy.

Ja jestem otwarty na jakieś zdanie o innych bohaterach, w innych miejscach, poprzedzających te wydarzenia, ale czy aż tak uszczegóławiać... Bym powiedział, przyjąłem ten głos, tylko wskazuję na...

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

A może wspomnieć w uchwale słowa marszałka Piłsudskiego: nie byłoby Cudu nad Wisłą, gdyby nie było Cudu nad Narwią. No, nie wiem...

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Senatorze, przyjmuję. Na razie tylko pokazuję panu trudność w kontekście tej uchwały, bo ona dotyczy określonego fragmentu wojny polsko-bolszewickiej.

Proszę bardzo, pan przewodniczący.

**SENATOR
STANISŁAW GOGACZ**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Dyskusja, którą teraz toczyliśmy, jest dowodem na to, że sprowadzanie treści uchwały do

poszczególnych osób i do poszczególnych wydarzeń, brak takiego ogólnego, generalnego podejścia, co już zresztą w dyskusji się przewijało, jednak może rodzić duże problemy. Ta dyskusja na to wskazuje.

A przywołując ten projekt uchwały, którego pan przewodniczący jest autorem... No tytuł uchwały jest 2-członowy, to jest koniunkcja. Tu mamy: „w sprawie uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej”. Czyli w tym momencie wydaje się, Panie Przewodniczący, że jednak pominięcie, jeżeli chodzi o treści dotyczące właśnie tej pierwszej części tytułu, osoby marszałka Józefa Piłsudskiego, wodza naczelnego, rodzi problem polegający na tym, że ta uchwała może być niezrozumiała dla bardzo wielu odbiorców. Bo jak można podejmować w Senacie uchwałę w sytuacji, kiedy jednak nie wymienia się Józefa Piłsudskiego?

Ale gdyby pan... Jestem ciekaw pana opinii. Ale gdyby pan np. do tej uchwały wpisał nazwisko Józefa Piłsudskiego i w jakiś sposób z tej postaci kpt. Stefana Pogonowskiego stworzył takiego bohatera reprezentatywnego dla wszystkich bohaterów, to być może taka konstrukcja byłaby łatwiejsza do przyjęcia.

A jeżeli chodzi o propozycję, którą zgłosił pan Marek Martynowski, żeby pracować na bazie uchwały przyjętej przez Sejm, to myśmy jako Senat wiele razy podejmowali uchwały podobne w treści do uchwał przyjętych w Sejmie, może z małymi czy z większymi modyfikacjami, więc też można byłoby się nad tym tekstem zastanowić.

A co do pana projektu to, oczywiście pamiętając o dużych walorach informacyjnych czy jeżeli chodzi o zmanifestowanie pewnych informacji, jednak ja bym prosił o ustosunkowanie się do moich sugestii, które przedstawiłem. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Przewodniczący, ja już się ustosunkowałem, ale mogę powtórzyć: te przykłady, kiedy Senat przepisywał uchwały sejmowe, to były nie w tej, a w poprzedniej kadencji. W tej raczej przyjmujemy na siebie trud autonomicznego konstruowania projektów uchwał. I oczywiście każde stanowisko ma swoje wady i zalety.

Ja osobiście raczej skłaniam się ku temu, żeby Senat jako autonomiczna Izba jednak nie uciekał od odpowiedzialności, konstruując swoje uchwały jako samodzielne uchwały. Tak jak powiedziałem, konstrukcja tej uchwały w kontekście zapomnianych bohaterów jest też pochodną sytuacji, że uchwałę ogólną – zresztą, uważam, bardzo dobrą, bardzo zręczną, bardzo dobrze napisaną – Senat już przyjął. Tam państwo macie określone nazwiska i mocniej zaznaczony kontekst historyczny.

Ale oczywiście zgodnie z procedurą, jeżeli państwo złożycie wniosek, żeby uchwała senacka była odzwierciedleniem uchwały sejmowej, będziemy nad nim głosować. Zgodnie z procedurą. Chociaż, tak jak mówię, moje stanowisko w tym zakresie akurat jest sceptyczne.

Co do wpisania nazwiska Piłsudskiego i ewentualnie, jak pan przewodniczący Martynowski mówił, nazwiska Witosa to absolutnie jestem otwarty.

Na wspólny wniosek pana przewodniczącego Martynowskiego i pana przewodniczącego Ujazdowskiego o wpisanie kontekstu międzynarodowego też absolutnie jestem otwarty.

Kapitan Pogonowski... Od początku mówiłem, że z pewną egzemplifikacją tych zapomnianych bohaterów... Tak jak mówię, ta lista... Zresztą to jedno nazwisko, które podał pan senator Martynowski, czy ten przykład z Płocka, uważam, jest bardzo ciekawy. Tylko jedna sugestia: jeżeli podajemy te przykłady, to niech one będą, że tak powiem, wpisane w Bitwę Warszawską, bo tytuł uchwały brzmi: „w sprawie uczczenia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. i jej zapomnianych bohaterów”. I jednak czytamy to łącznie, czyli mówimy o zapomnianych bohaterach Bitwy Warszawskiej 1920 r., a nie zapomnianych bohaterach całej wojny polsko-bolszewickiej.

W kolejności, po panu przewodniczącym Stanisławie Gogaczu, teraz pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja pozwoliłem sobie poprosić przewodniczącego klubu, pana Martynowskiego... Otóż złożył on – nazwijmy to wprost – alternatywny projekt

uchwały. Ten projekt to jest po prostu tekst, który został przyjęty przez Sejm, nie wiem, 2 czy 3 dni temu, chyba w tamtym tygodniu.

W każdym razie, po pierwsze, został on przyjęty przez aklamację, czyli ma powszechną zgodę wszystkich sił politycznych. Przypominam, że znacznie łatwiej jest uzyskać zgodę tu, w Senacie, niż w Sejmie, bo tam jest więcej sił politycznych. Czyli aklamacja tam jest bardziej, powiedziałbym, ważka – może w ten sposób.

Po drugie, gdybyśmy my przyjęli projekt o, praktycznie biorąc, tej samej treści, tylko zamiast słowa „Sejm” używalibyśmy słowa „Senat”, byłoby to o tyle właściwe, że obie Izby miałyby uchwały tej samej treści przy tak ważnej rocznicy, posługiwałyby się tą samą treścią.

I po trzecie, treść projektu sejmowego, a właściwie już uchwały sejmowej jest znacznie bardziej ogólna. Ja przepraszam, Panie Przewodniczący – bo to pan jest autorem tego projektu – ale muszę wskazać jedną zasadniczą niekonsekwencję. Jeśli mówimy o zapomnianych bohaterach Bitwy Warszawskiej, oczywiście bohaterach polskich, a występuje tylko 1 bohater jako przykład, to jest to podstawowa niekonsekwencja logiczna. A bohaterów tych było znacznie więcej. Ja pozwoliłem sobie zrobić taki *skrolling* i w literaturze wymienionych jest ponad 100 osób – równorzędnych pod względem, nazwałbym to, funkcji, stopnia wojskowego – związanych z Bitwą Warszawską. Wielu z nich poległo. Ja nie mówię, że osoba, którą pan wskazał, jest niewłaściwym przykładem, wprost przeciwnie. Tylko że w uchwale, która jest raz na 100 lat – to jest setna rocznica – powinniśmy mówić o najważniejszych sprawach, bo akurat być może będzie to czytał ktoś spoza Polski. Przy poprzedniej uchwale był taki argument.

Tak więc naprawdę apeluję do państwa: zamiast drzeć koty i głosować, proszę po prostu o przemyślenie tych argumentów. Na pewno tekst, który został sformułowany w Sejmie, jest pod względem politycznym neutralny. Powiedziałbym, dogodzi każdemu, nawet środowiskom feministycznym – po raz pierwszy doczytałem się o służbie kobiet w trakcie Bitwy Warszawskiej, ogólnie wojny z bolszewikami. Myślę, że na tyle jest pojemny i historycznie, i znaczeniowo, i podaje najważniejsze nazwiska, że po prostu prosiłbym o przegłosowanie tego tekstu, jeśli oczywiście jest to możliwe. A i tak będziemy to robić.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie senator Zdrojewska, później ja się zapisuję do głosu.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję.

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że ja niestety nie zdołałam szybciotko znaleźć tej uchwały. Ale myśmy podjęli uchwałę w sprawie Bitwy Warszawskiej. I zrobiliśmy to, jak rozumiem, zanim się tym zainteresował Sejm. Bo ogłosiliśmy też obchody itd., itd. Szkoda że nie mamy wszyscy tej uchwały. I to nie jest jakaś uchwała sejmowa, tylko to jest nasza uchwała. Tak że ja bym jednak, mimo wszystko, poprosiła o to, żebyśmy dostali projekt... nie projekt tylko przyjętą uchwałę, którą Senat, co prawda poprzedniej kadencji, przyjął. Chodzi o to, żebyśmy ją zobaczyli. Bo nie jestem taka przekonana co do tego, że Senat co roku powinien przyjmować uchwałę w sprawie stulecia Bitwy Warszawskiej. Nad tym się... A to jest nasza uchwała, przyjęta przez nas w poprzedniej kadencji. Moglibyśmy ją ewentualnie zobaczyć i być może w tej propozycji pana senatora Kwiatkowskiego po prostu napisać, że w ślad za uchwałą czy w nawiązaniu do uchwały z poprzedniej kadencji itd., bo tam upamiętniliśmy tych wszystkich dowódców...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę? Nie w poprzedniej kadencji? To w której?

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: W poprzedniej, bo to było...)

W poprzedniej.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: ...w październiku 2019 r. Uchwała z 5 września 2019 r., zawarta w druku nr 271.)

To było kilka miesięcy temu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli ona była dobra, to po co mamy powtarzać uchwałę. Nic się nie zmieniło w ciągu tych kilku miesięcy, a przyjęliśmy już uchwałę ogólną. Nawiążmy do niej może.

Ale podzielam zdanie pana przewodniczącego, że jesteśmy Senatem i nic nie stoi na przeszkodzie temu, żebyśmy mieli swoje własne uchwały, albo też możemy nawiązać do tej

uchwały, która była ogólna, z poprzedniej kadencji. Nie bardzo też rozumiem, dlaczego Senat miałby przyjmować znowu taką ogólną po kilku miesiącach. Państwu powinno na tym zależeć, żebyśmy szanowali uchwałę, która została przyjęta przez Senat kilka miesięcy temu, w poprzedniej kadencji, kiedy stanowiliście państwo większość w Senacie – a nie na tym, żebyśmy przyjmowali uchwałę sejmową.

Moja sugestia – już wracam do poprawek i do dyskusji – byłaby tylko taka, żeby dodać też, że w ślad albo nawiązując do uchwały Senatu itd. Coś takiego. No, mamy jeszcze chwilę czasu. Myślę, że możemy to wycyzelować. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Pani Senator.

Ja zaproponuję pewną kompromisową wersję, ale jeszcze widziałem zgłoszenie pana senatora Czerwińskiego.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Otóż rzeczywiście tak było 18 października 2019 r. To było po wyborach ostatnie nasze posiedzenie w starej kadencji. I to wyjaśnia nam, skąd ta październikowa data. Myśmy podjęli kilka uchwał, nazwałbym to, rocznicowych, czyli dotyczących ogłoszenia roku 2020 rokiem jakiegoś wydarzenia lub jakiejś postaci. Była też m.in. uchwała, która rok 2020 określała jako rok Jana Pawła II, ze względu na setną rocznicę urodzin. I proszę zauważyć, że jeśli chodzi o Jana Pawła II wszyscy „wytrzymaliśmy”, nikt nie sformułował żadnej uchwały okolicznościowej związanej z setną rocznicą jego urodzin. No, tutaj też myśmy nie formułowaliśmy tej uchwały, sformułował ją pan przewodniczący Kwiatkowski. Czyli do autora tej uchwały należy skierować te pretensje czy też uwagi, dlaczego, mimo że w uchwale Senatu z 18 października w sprawie ustanowienia roku 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej, już raz się wypowiedzieliśmy...

Nawiasem mówiąc, tekst tej uchwały jest bardzo dobry, historycznie jest dobry. Proszę

państwa, mogę to ocenić, jeśli można: to jest nawet chyba lepsze od uchwały sejmowej. Ona jest nieco bardziej rozbudowana, ale skondensowana, bardzo dużo faktów jest podanych. Ale jest pytanie... Jeśli podejmujemy, to ogólną, a nie taką właśnie, która... No, nie wiem. Bo to jest jakiś hołd Poznaniaka oddany Poznaniakowi. No, proszę państwa, jeżeli zaczniemy się wgłębiać, dlaczego akurat ta, a nie inna osoba... Mówię, abstrahując od tego, że na pewno ma ona bardzo duże zasługi. Ale takich osób jest ponad 100. Dlaczego akurat ją wybieramy?

Tak że jeśli państwo chcecie, to ja mogę odczytać tę uchwałę. Tylko po co? Myśmy ją podjęli. Rzeczywiście to bardzo dobry tekst.

No i teraz albo się decydujemy na jeszcze jedną uchwałę, a wtedy według mnie ogólną. Bo próba mówienia na przykładzie 1 osoby o zbiorowisku kilkudziesięciu czy kilkuset – i to w tak znaczącym momencie dziejowym – jest według mnie nie do przyjęcia. Nie tak powinno się pisać teksty uchwał historycznych.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Senatorze, pana nie było na sali. My już rozszerzyliśmy katalog tych przykładów i oczywiście mówimy o tym, że to są przykładowi bohaterowie. Formuła uchwały wynika z tego, co ja też publicznie mówiłem, że uważam, że uchwała Senatu przyjęta w poprzedniej kadencji była zrećcznie napisana i dobrze. Uważam, że tekst jest dobrze napisany. Ale my dzisiaj mamy taką alternatywę, że, bym powiedział, w ogóle byśmy teraz nie upamiętnili bitwy z roku 1920 w Senacie. Bo upamiętniliśmy w zeszłym roku, o czym – co też szczerze trzeba powiedzieć – dzisiaj mało osób pamięta poza tym budynkiem.

Pojawił się ten 1 projekt uchwały. Ja jestem otwarty na to, żeby nad tym tekstem pracować. I za chwilę państwa wniosek poddam pod głosowanie.

Co do zasady uważam, że formuła, że Senat przyjmuje po Sejmie uchwały tej samej treści, nie jest dobra, bo jesteśmy autonomiczną Izbą. Inna jest formuła, jeżeli spotykają się marszałkowie Sejmu i Senatu i przyjmują, że obie Izby przyjmą uchwały jednakowej treści. Ale tutaj nie było chęci dialogu nad tą uchwałą ze strony Sejmu. Dlatego uważam, że, bym powiedział, ten

sposób procedowania byłby niewłaściwy z punktu widzenia pozycji Senatu jako drugiej izby parlamentu. Musimy oczywiście rozstrzygnąć, co będzie bazą do dalszej pracy nad uchwałą.

Wnioskiem najdalej idącym jest wniosek pana senatora, żeby przyjąć uchwałę sejmową. Ja go poddam pod głosowanie. Jeżeli uzyska większość, to będzie przyjęta uchwała sejmowa, a jeżeli nie, to będziemy pracować nad projektem, który jest zgłoszony. Z absolutną otwartością podkreślam, żeby zgłaszać do niego poprawki.

W tej chwili chyba doszliśmy do momentu, kiedy poddam pod głosowanie wniosek pana senatora. Jeżeli uzyska większość, to sprawa będzie zamknięta, jeżeli nie, będziemy zgłaszać poprawki. Część z nich już przyjąłem w formie autopoprawek do tego projektu, który jest zgłoszony.

Poddaję pod głosowanie wniosek pana senatora Czerwińskiego o przyjęcie uchwały sejmowej dotyczącej upamiętnienia roku 1920 jako projektu uchwały senackiej, który byłby poddany pod głosowanie na najbliższym posiedzeniu Senatu.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki. (9)

Kto jest przeciwny? (8)

Dodajemy oczywiście głosy zdalne.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Głos z sali: Jeszcze 1 senator zdalnie.)

Sekundeczkę, poczekajmy.

(Głos z sali: Czekamy na 1 senatora....)

A który to senator?

(Głos z sali: Jeden z senatorów...)

A, nie mamy w wykazie. Publicznie mówię, że proszę senatorów – nie wiem, do kogo to kieruję – którzy uczestniczą w głosowaniu w systemie zdalnym, o oddanie głosu.

Zamykamy...

I podajemy zbiorcze wyniki głosowania.

Było 9 głosów za wnioskiem pana senatora Czerwińskiego, przeciw – 8.

Został przyjęty wniosek o to, żeby komisja pracowała na bazie uchwały sejmowej.

Nikt się nie wstrzymał.

A teraz już będziemy pracować nad tekstem, bo możemy zgłosić poprawki do tekstu uchwały sejmowej.

Jest 13.30. Oczywiście będziemy mieć potem posiedzenie wspólne z komisją rodziny. W związku z tym, Szanowni Państwo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Absolutnie to, co zaznaczyłem – że projektem bazowym będzie uchwała sejmowa. I tak się stało. Pracujemy.

Teraz może paść wniosek o przyjęcie tekstu uchwały sejmowej w ogóle bez poprawek i wtedy taki wniosek też będę poddawał pod głosowanie.

Czy ktoś... Bo jak nie, to ja będę zgłaszał poprawki do tekstu uchwały sejmowej.

Czy ktoś chce zabrać głos?

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Przepraszam, Panie Przewodniczący, z formalnego punktu widzenia prosiłbym panią legislator o to, żeby stwierdziła inaczej. To jest taki projekt... Zresztą często stosujemy taki manewr, że całościowy inny tekst jest poddawany pod głosowanie jako poprawka. Jeśli przechodzi, no to już. Ja przepraszam, nie wiem...

PRZEWODNICZĄCY

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ale, Panie Senatorze, sekundę. Ja powiedziałem, nad czym głosowaliśmy. To musielibyśmy zrobić reasumpcję głosowania. Ja powiedziałem bardzo wyraźnie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...że głosujemy nad tym, który projekt uchwały będzie projektem bazowym. Proszę odtworzyć, co ja mówiłem, poddając to pod głosowanie. To w takim razie byśmy musieli ponownie zarządzić głosowanie, bo byśmy musieli złożyć całkiem inny wniosek – że wnosi pan o przyjęcie uchwały sejmowej bez poprawek i zamknięcie dyskusji. A to jest inny wniosek. Ja poddałem pod głosowanie całkiem inny wniosek i ten wniosek uzyskał wymaganą większość. Oczywiście w każdej chwili możecie państwo złożyć kolejne wnioski.

SENATOR

STANISŁAW GOGACZ

Panie Przewodniczący, to można ten wniosek zmodyfikować tak, żeby on był bardzo daleki od tego wniosku, który przegłosowaliśmy. Suma i wielość...

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Przewodniczący, taki wniosek został poddany pod głosowanie. Nie namówi mnie pan na ogłoszenie, że zostało przegłosowane coś innego niż to, co było poddane pod głosowanie, bo to byłoby złamanie Regulaminu Senatu.

Szanowni Państwo...

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Przepraszam, zgłaszam wniosek, żeby przegłosować przyjęty przed chwilą projekt jako całość bez zmian. Bo celem jest też to, żeby był symetryczny do uchwały sejmowej. Czyli ma to być wniosek. Oczywiście można potem złożyć poprawki w drugim czytaniu. Tutaj procedura musi być zachowana. Prosiłbym o przegłosowanie tego jako projektu końcowego.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Zgoda, ale zgodnie z tym, co powiedziałem, będę zgłaszał poprawki. I pozwolę sobie w kolejności... Jako pierwszy powiedziałem, że będę zgłaszał poprawki. Teraz zgłoszę i przedstawię te poprawki, a później oddam głos panu senatorowi, żeby zgłosił wniosek w tym zakresie.

Proszę o rozdanie nam uchwały sejmowej, bo ja tej uchwały nie mam.

Czy my ją mamy?

(Głos z sali: Jest.)

To ja poproszę.

I zaraz będziemy głosować nad poprawkami, a później oczywiście nad wnioskiem pana senatora Czerwińskiego.

Czy to, co się nazywa uchwałą Senatu RP, jest dokładnie przepisana uchwałą sejmową?

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Tak, Panie Przewodniczący, nawet łącznie z ostatnim akapitem. Bo tak jak Senat, także Sejm podjął uchwałę o ogłoszeniu czy ustanowieniu roku 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej. Jesteśmy symetryczni w tych działaniach.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

W takim razie po przedostatnim akapicie – który brzmi: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu tych wydarzeń, ustanowił rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej. Dziś, w przeddzień 100. rocznicy Cudu nad Wisłą, składamy hołd jej Bohaterom, obrońcom niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej.” – będę proponował dodanie akapitu: „W sposób szczególny pamiętając o bohaterach”... Przepraszam, oczywiście formułuję to w trakcie... „W sposób szczególny pamiętając o bohaterach wymazywanych z historii”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja po prostu zgłaszam poprawkę do tego tekstu.

...„Przez reżim komunistyczny. Takimi bohaterami byli kpt. Stefan Pogonowski, który, dowodząc I Batalionem 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, zwanego Pułkiem «Dzieci Łódzkie», śmiałym działaniem zatrzymał pułki bolszewickie, które przeszły przez ostatnią linię polskiej obrony i przed sobą miały już tylko przez nikogo niebronioną, bezbronną Warszawę. Innym bohaterem tamtych dni wartym przypomnienia jest rtm. Aleksander Napiórkowski”. I tutaj co do dalszej części zdania to skorzystałbym z wcześniejszego wniosku pana senatora Jackowskiego.

Czy mógłby przypomnieć zapis? Jak rozumiem, pani legislator ma...

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Pani legislator ma kanoniczną wersję tego... *(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Do brze.)*

...już opracowaną.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

W przypadku kpt. Pogonowskiego ja jeszcze dodam „Odznaczony Orderem Virtuti Militari”. I tak samo jest w przypadku Aleksandra Napiórkowskiego.

Proszę o przypomnienie tego zdania.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
DANUTA DRYPA

„Przypominamy też postać rtm. Aleksandra Napiórkowskiego, posła na Sejm Ustawodawczy, odznaczonego Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, który zmarł w wyniku ran poniesionych w Bitwie pod Sarnową Górą w okolicach Ciechanowa 18 sierpnia 1920 r.”

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję bardzo.

I trzeci przykład zgłaszam jako swoją poprawkę. Oczywiście jeżeli pan senator Martynowski jest tym zainteresowany, to chętnie dołączyłbym przykład tego 14-latka z Płocka.

Czy pan senator mógłby przypomnieć nazwisko? Albo poproszę panią legislator.

SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI

Tak, oczywiście mogę przypomnieć. Antolek Gradowski miał 14 lat. Był odznaczony Krzyżem Walecznych.

Ale, Szanowni Państwo, jeżeli chcemy w ten sposób to organizować, to ja musiałbym wpisać ileś tam nazwisk obrońców Płocka. To nie jest tak, że tylko i wyłącznie ta 1 osoba była odznaczona Krzyżem Walecznych, bo np. 11-letni Tadeusz Jeziorowski, ale też bracia Jeziorowscy... Jeżeli kogoś pomnę w takiej uchwale, to mieszkańcy Płocka będą mieli do mnie pretensje. Ja bym nie chciał...

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Senatorze, przekonał mnie pan. Wycofuję się z chęci zgłoszenia tego przykładu z Płocka. Podaję te 2 przykłady.

I będzie jeszcze druga poprawka – żeby tytuł brzmiał nie: „w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej”, tylko: „w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej i jej zapomnianych bohaterów”.

Czy są jakieś inne wnioski w tym zakresie?
Oczywiście możecie państwo zgłosić wniosek o przyjęcie bez poprawek. On wtedy będzie głosowany jako najdalej idący.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Ale on już został zgłoszony, Panie Przewodniczący.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja mam wniosek formalny. Chciałabym poprosić o przerwę, bo nadal nie mamy tekstu tej uchwały...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo. Proszę...

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Bo tekst nie jest napisany.

Szanowni Państwo...

(Senator Barbara Zdrojewska: Nie, ale nie...)

...zarządzam 15-minutową przerwę.

(Senator Barbara Zdrojewska: Przepraszam, ale... Tak, dopiero...)

Nie mamy tekstu z poprawkami.

Zarządzam 15-minutową przerwę.

Po przerwie będziemy głosować nad projektem uchwały z poprawkami.

(Senator Barbara Zdrojewska: To jest ta nasza stara, tak?)

Wykorzystajmy ten czas, żeby przygotować tekst.

(Przerwa w obradach)

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Szanowni Państwo, technicznie, jak państwo wiecie, poddałem pod głosowanie wniosek,

mówiąc o tym, który projekt uchwały będzie projektem bazowym. Został w tym zakresie przyjęty wniosek, żebyśmy pracowali na tekście uchwały przyjętym przez Sejm. Jeszcze przed głosowaniem zaznaczałem, że w razie czego będę zgłaszał poprawki do tego projektu. Rozstrzygnęliśmy, że projektem bazowym jest uchwała sejmowa.

I teraz do tekstu sejmowego będę zgłaszał poprawki, chyba że pan senator Czerwiński czy inny senator powie: proszę jako pierwszy podać pod głosowanie wniosek o przyjęcie uchwały Sejmu bez żadnych poprawek. Bo to będzie wniosek dalej idący.

Czy pan senator...

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Właśnie to mówię, Panie Przewodniczący.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

To – uwaga – jako pierwszy podajemy pod głosowanie wniosek pana senatora Czerwińskiego o to, żeby uchwałę sejmową przyjąć bez żadnych poprawek.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki. (10)

(*Głos z sali: A zdalni?*)

Zdalni głosują od razu.

Kto jest przeciwny temu wnioskowi? (13)

Proszę, kto się wstrzymał? (0)

Prosimy o doliczenie głosów oddanych zdalnie i będziemy znać wyniki.

(*Senator Marek Borowski: Mobilizacja...*)

Ja liczę na to, że zawsze jest mobilizacja w trakcie prac Komisji Ustawodawczej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zaraz się dowiemy.

(*Rozmowy na sali*)

Wyniki: za było 10 senatorów, przeciw – 13, bez głosów wstrzymujących.

(*Głos z sali: Bez.*)

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

W związku z tym zgłaszam do uchwały sejmowej następujące poprawki.

Poprawka pierwsza – żeby tytuł uchwały senackiej brzmiał: „w sprawie uczczenia 100. rocznicy”...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A jak jest w uchwale sejmowej? „W sprawie” – kompromisowo. Tak jak było w Sejmie – „w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej – plus „i jej zapomnianych bohaterów”.

Kto jest za przyjęciem takiej poprawki do tytułu uchwały? Proszę o podniesienie ręki. (13)

9 głosów za.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (10)

Proszę o zbiorcze wyniki.

Było 13 za, 0 – przeciw, 10 senatorów się wstrzymało.

Stwierdzam, że tytuł został zmieniony.

Szanowni Państwo, do uchwały sejmowej dodam w przedostatnim akapicie... Za chwilę przedstawię uzupełnienie tego akapitu. Bardzo mocno podkreślam, że wychodzimy naprzeciw tym głosom, które mówiły, żeby projekt senacki był jak najbardziej tożsamy z uchwałą sejmową. Uzupełniam wyłącznie przedostatni akapit o przykłady tych zapomnianych bohaterów. Proszę Biuro Legislacyjne o odczytanie uzupełnienia przedostatniego akapitu. Część przed uzupełnieniem brzmi tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu tych wydarzeń, ustanowił rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej. Dziś, w przeddzień 100. rocznicy Cudu nad Wisłą, składamy hołd jej Bohaterom, obrońcom niepodległej Rzeczypospolitej”.

I oddaję głos.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
DANUTA DRYPA**

W sposób szczególny...

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: A czemu nie działa?*)

„W sposób szczególny pamiętamy o zapomnianych bohaterach tej bitwy, wymazywanych z historii przez reżim komunistyczny, wśród których był między innymi kpt. Stefan Pogonowski, który, dowodząc I Batalionem 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, zwanym Pułkiem «Dzieci Łódzkich», śmiałym działaniem zatrzymał pułki bolszewickie, które przeszły ostatnią linię polskiej obrony i przed sobą miały już tylko przez nikogo niebronioną, bezbronną Warszawę. Pośmiertnie został odznaczony

Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Przypominamy też postać rtm. Aleksandra Napiórkowskiego, posła na Sejm Ustawodawczy, który zmarł w wyniku ran poniesionych w Bitwie pod Sarnową Górą w okolicach Ciechanowa 18 sierpnia 1920 r. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari”. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Jedna autopoprawka: „Przypominamy również innego bohatera Bitwy Warszawskiej”. Bo to będzie bardziej czytelne.

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Dobrze. Dobrze.*)

Czy ktoś ma pytania do tej poprawki? Nie. Przystępujemy do procedury głosowania. Kto z pań i panów senatorów jest za? (13) 9 głosów za.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (10)

Proszę o zbiorcze wyniki, wraz z głosami zdalnymi.

Za było 13 głosów, przeciwnych nie było, a 10 senatorów się wstrzymało.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy pani senator chce coś... Bo musimy jeszcze projekt uchwały w całości...

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Tak, ja chciałabym zgłosić poprawkę, żeby przed akapitem o tym, że uchwała podlega ogłoszeniu, napisać tekst pana przewodniczącego, ponieważ on jest zdecydowanie bardziej jasny. Bo Senat wzywa do przypomnienia i uczczenia tych wydarzeń sprzed 100 lat nie tylko w Warszawie, ale w całym kraju. Bo to jest bardzo ważne, żeby podkreślić, że to nie jest tylko rocznica dla Warszawy czy okolic Warszawy, ale dla całego kraju. Uważam, że ten akapit powinien być zamieniony z tym 2-zdaniowym akapitem, który został przez Sejm przyjęty.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani Senator, tylko ja muszę zapytać. Ten zapis, bym powiedział, musiałby być lekko zmodyfikowany, bo my już przyjęliśmy...

(*Senator Jolanta Hibner: Wiem. Chodzi o Stefana Pogonowskiego.*)

Nie, w tym zakresie już przyjęliśmy... Tylko początek tego akapitu brzmi tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu” – i to jest zapis sejmowy, aż do słów „obrońcom niepodległości Rzeczypospolitej”. Potem jest ten fragment poświęcony Napiórkowskiemu i Pogonowskiemu. Ewentualnie – w związku z tym, że my to już uzupełniliśmy – może tutaj dodać: „Jednocześnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do przypomnienia...”

(*Senator Jolanta Hibner: Dokładnie.*)

...i uczczenia tych wydarzeń sprzed 100 lat nie tylko w Warszawie, ale i w całym kraju”. Kropka. I tu bym jeszcze dodał: „Wzywamy także” – jeżeli już...

(*Senator Jolanta Hibner: Tak, do upamiętnienia.*)

...,do wspierania obywatelskich inicjatyw mających na celu upamiętnienie 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej”. Bo tutaj, przepraszam...

(*Senator Jolanta Hibner: Rozumiem.*)

...my już ich upamiętniliśmy...

(*Senator Jolanta Hibner: Tak, tak, tak.*)

...podając ich jako przykładowych bohaterów.

(*Senator Jolanta Hibner: Dobrze.*)

Czy pani senator wyraziłaby zgodę?

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Absolutnie tak, absolutnie zgadzam się z tym, żeby to w ten sposób uzupełnić.

**PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

W tym akapicie.

Czy wszyscy wiedzą...

Pan senator Martynowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
MAREK MARTYNOWSKI**

Ja mam jeszcze tylko taką stylistyczną uwagę...

(*Głos z sali: Marek!*)

...żeby w tytule „w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej i jej zapomnianych bohaterów” słowo „bohaterów” napisać wielką literą.

PRZEWODNICZĄCY
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję za tę uwagę.

„Bohaterów”... Przyjmuję to jako autopoprawkę, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Czy w takim razie możemy głosować nad uzupełnieniem tego przedostatniego akapitu?

(Senator Jolanta Hibner: Bardzo proszę.)

Zgodnie z wnioskiem pani senator.

Kto z pań i panów senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki. (12)

(Senator Jolanta Hibner: To jest lepsze zakończenie niż poprzednie.)

8 głosów za.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (10)

Przy 8 głosach za, przy czym 8 senatorów wstrzymało się od głosu i nikt nie był przeciw, poprawka uzyskała wymaganą większość...

(Senator Jerzy Czerwiński: Jeszcze zdalni...)

A, przepraszam, nie doliczyłem zdalnych. Przepraszam.

(Rozmowy na sali)

Nie usłyszałem.

(Głos z sali: 12.)

Za było 12, przeciw – 0, 10 senatorów się wstrzymało.

Teraz przystępujemy do procedury głosowania nad projektem uchwały w całości wraz z wcześniej przyjętymi poprawkami.

Kto z pań i panów senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki.

Proszę jeszcze raz.

Kto za? Proszę o podniesienie ręki. (22)

Przypomnę – a jednocześnie za to ogromnie dziękuję – że spośród tych 2 egzemplifikacji zapomnianych bohaterów jedna była zgłoszona przez senatora PiS, a druga przez senatora...

(Senator Jolanta Hibner: ...niezależnego.)

Tak jest.

15 głosów za.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Było 15 głosów za, przy czym 1 senator się wstrzymał.

Uchwała została podjęta.

Czy państwo wyrażają...

(Głosy z sali: Jeszcze zdalni.)

A, zdalni, przepraszam. Już za bardzo czuję presję... Pani na nas patrzy, bo zaraz zacznie się kolejne posiedzenie komisji.

(Głos z sali: To pan przewodniczący będzie prowadził...)

Za było 22 senatorów, przeciw – 0, przy czym 1 senator się wstrzymał.

Uchwała została podjęta.

Czy państwo wyrażają zgodę, żebym był senatorem sprawozdawcą tej uchwały? Dziękuję bardzo serdecznie.

Na końcu powiem jedno zdanie, jeżeli państwo pozwolą. Naprawdę uważam, że sytuacja, kiedy Senat upamiętni także na sierpniowym posiedzeniu wydarzenia roku 1920, jest absolutnie uzasadniona i buduje pozycję Senatu. I cieszę się, że w egzemplifikacji uwzględniliśmy przykłady płynące z różnych stron sali senackiej.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 45)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy